



Wiadomości POWIATU GLIWICKIEGO

Nr 4 (25) • Kwiecień 2009

www.powiatgliwicki.pl

www.bip.powiatgliwicki.pl

ISSN 1895-9989

Gminy: Gierałtów, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W TYM NUMERZE WIADOMOŚCI:

- Kroszonka... jubileuszowa – str. 3
- Pilchowskie spotkania – str. 5
- SZPITAL ZOSTAŁ URATOWANY – str. 6
- Mapa pełna atrakcji – str. 7
- Dodatek specjalny w środku gazety



Wicewojewoda Adam Matusiewicz: Przyjechałem, by zobaczyć jak wygląda modelowe przekształcanie szpitala

WIZYTA W POWIECIE

16 kwietnia wizytę w powiecie gliwickim złożył wicewojewoda śląski Adam Matusiewicz. Powody odwiedzin były dwójakie – przede wszystkim przebieg przekształceń własnościowych, przeprowadzanych w szpitalu w Knurowie, dla którego organem prowadzącym jest powiat. Wicewojewodę interesowały także problemy związane z nieruchomościami Skarbu Państwa, pozostającymi w zarządzie starosty gliwickiego.

Wizyta rozpoczęła się od krótkiego pobytu w Starostwie Powiatowym w Gliwicach, gdzie wicewojewoda w towarzystwie Zarządu Powiatu Gliwickiego zwiedził m.in. ostatnio wyremontowany Wydział Komunikacji i Transportu (więcej na ten temat piszemy na str. 2), wystawę fotogramów poświęconą partnerskim powiatom Powiatu Gliwickiego oraz zmodernizowaną salę sesyjną. Następnie wraz ze starostą **Michałem Nieszporkiem** oraz wicestarostą **Sławomirem Adamczykiem** udał się do Knuruwa.

Pierwszym punktem pobytu w tym mieście było kilka nieruchomości



Wicewojewoda Matusiewicz (na zdjęciu pierwszy z prawej, w towarzystwie dyr. Michała Ekkerta) pogratulował wspaniałych dzieci młodym mamom na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym szpitala w Knurowie.

Skarbu Państwa, będących w zarządzie starosty. Wicewojewoda kolejno obejrzał: budynek zajmowany przez Unię Bracką oraz zakład opieki „Nadzieja” w Szczygłowicach, obiekt byłego komisariatu policji przy ul. Ko-

palnianej oraz budynek przy ul. Dworcowej dzierżawiony przez Unię Bracką.

– Wiem, jak wielkim problemem dla powiatów ziemskich są nieruchomości Skarbu Państwa, nad którymi

zarząd sprawuje starosta – mówi Adam Matusiewicz. – Starostowie mają z nimi gigantyczne problemy, ponieważ niejednokrotnie nie są w stanie ich utrzymać.

Dokończenie na stronie 3

Młodzieżowy Teatr „Carpe Diem” przedstawia...

Teatr mój widzę ogromny

Trwa szósta godzina próby do spektaklu pt. „Kwiaty we włosach, czyli już nie to zdrowie”. Dwadzieścia energicznych młodych osób tańczy, recytuje i śpiewa na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach. Pod sceną stoi pani reżyser i zdecydowanym mocnym głosem przekrzykuje silne tony: – Nie słyszałam końcówki, dykcja, jeszcze raz!

Tą silną kobietą jest łagodna z natury polonistka **Agnieszka Nalepka**. Kiedy w 2001 roku przyszła pracować do pyskowskiego Gimnazjum nr 1, zgłosili się do niej dwaj sympatyczni uczniowie **Marcin Kątny** i **Paweł Olender** i z pewną nieśmiałością zaproponowali stworzenie młodzieżowego teatru. To trochę dla nich, uzdolnionych recytatorów szkolnych lektur, zrobiła po raz pierwszy zupełnie samodzielnie mały spektakl z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Przedstawienie bardzo się podobało i wówczas narodził się pomysł stworzenia Młodzieżowego Teatru „Carpe Diem”, który opierał się na gimnazjalistach. Początkowo teatr działał

przy Gimnazjum nr 1, następnie przeszedł pod skrzydła Miejskiego Ośrodka Kultury. Rok później do zespołu dołączył **Adam Wójcik**, obecny kierownik artystyczny Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, który profesjonalnie zajął się przygotowaniem wokalnym młodych artystów. O choreografię dba **Agata Sitarek**, mająca pieczę nad MOKiS-owskim zespołem tanecznym „Paradox”. Dokończenie na stronie 4



Siła zespołu jest młodość i entuzjazm.

Odmowna decyzja



Mieszkaniec Kotulina **Sebastian Cichoń** (pierwszy z prawej) i radny powiatowy **Andrzej Kurek** cieszą się, że kompostownia nie będzie.

Burmistrz **Toszka** wydał odmowną decyzję w sprawie budowy kompostowni w Kotulinie. Plany powstania tego obiektu od dłuższego czasu budziły sprzeciw mieszkańców Kotulina i sąsiednich miejscowości, którzy zwrócili się o interwencję m.in. do radnych Powiatu Gliwickiego.

W listopadzie ub. roku prywatny inwestor z Zabrze wystąpił do burmistrza **Toszka** o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. „kompostownia odpadów ulegających biodegradacji w tym odwodnionych i ustabilizowanych osadów ściekowych planowanej do realizacji na terenie działki nr 27 i 28 w Kotulinie Gmina Toszek”.

Dokończenie na stronie 2

UWAGA! ZMIANA!

Informujemy, iż od 1 maja nastąpi zmiana godzin przyjmowania klientów w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Klienci przyjmowani będą w następujących godzinach:

- ▶ poniedziałek – środa, godz. 8.00-15.00 (wnioski o rejestrację będą przyjmowane do godz. 14.30)
- ▶ czwartek, godz. 8.00-17.00 (wnioski o rejestrację będą przyjmowane do godz. 16.30)
- ▶ piątek, godz. 8.00-13.00 (wnioski o rejestrację będą przyjmowane do godz. 12.30)

Starostwo pięknieje

Rozmowa z **WALDEMAREM DOMBKIEM**, członkiem Zarządu Powiatu Gliwickiego

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: – Trudno nie zauważyć, że w ostatnim czasie budynek Starostwa Powiatowego w Gliwicach bardzo zyskał na urodzie...

Waldemar Dombek: – Rzeczywiście, na korzyść zmienia się zarówno sam budynek, jak i jego otoczenie. Chodzi przy tym nie tylko o estetykę tego zabytkowego, liczącego ponad 130 lat obiektu, ale również o wygodę naszych klientów oraz jakość usług, jakie świadczymy.

WPG: – Właściwie od kilku lat trwa tu chroniczny remont.

WD: – Gdy 10 lat temu powstał Powiat Gliwicki w obecnym kształcie, miał niewielki budżet, który nie pozwalał na inwestowanie w stary i wymagający dużych remontów obiekt. Powoli te środki udało się wygospodarować i planować kolejne prace. Wszystkie one prowadzone są przy normalnej pracy urzędu.

WPG: – Od czego zaczęliście?

WD: – Remont rozpoczął się w 2002 roku od wymiany dachu, następnie wymieniona została stolarka okienna. Dużym wyzwaniem była termomodernizacja budynku, zakończona przywróceniem mu pierwotnego, zabytkowego wyglądu, co wymagało współpracy z konserwatorem zabytków. W międzyczasie odkupiliśmy od banku tzw. budynek B, dzięki czemu – tak jak przed laty – u zbiegu ulic Zygmunta Starego i Królowej Bony znów funkcjonuje kompleks budynków o jednorodnej, niepowtarzalnej architekturze z końca XIX wieku. Dołączyła do tego wyremontowana stara powozownia, czyli obecna siedziba Zarządu Dróg Powiatowych położona od strony ul. Królowej Bony. Obrazu dopełniają zmodernizowane parkingi z obu stron tego kompleksu obiektów oraz przebudowane zabytkowe ogrodzenie od strony ul. Królowej Bony. Obecnie trwają jeszcze prace wykończeniowe parkingu położonego na tyłach starostwa, które zakończą się w czerwcu.

WPG: – Zmieniają się również wnętrza budynków starostwa.

WD: – Także pomieszczenia remontowane są w miarę posiadanych środków. Jako pierwsza pracom poddana została sala sesyjna, w której

połączono styl tradycyjny z nowoczesnym, uzyskując efekt tego reprezentacyjnego wnętrza. W międzyczasie roboty trwały też w innych pomieszczeniach, dzięki czemu powstało m.in. nowoczesne Biuro Obsługi Klientów. Największy zakres prac objął Wydział Komunikacji i Transportu, który jest najbardziej obciążonym wydziałem w naszym urzędzie. Rocznie z jego usług korzysta ponad 40 tysięcy klientów.

WPG: – Jaki był zakres wykonanych w nim prac?

WD: – W ramach modernizacji wymienione zostały m.in. posadzki, ścianki działowe, instalacja elektryczna wraz z oświetleniem, okablowanie strukturalne i umeblowanie. Pomieszczenie jest duże i jasne, ma przestronne przeszklone drzwi, odpowiednią ilość stanowisk, miejsca dla oczekujących, a nawet kąci dla dzieci. Klienci mogą się tu czuć naprawdę komfortowo. Renowacji poddany został także sąsiadujący z wydziałem korytarz parteru budynku B.

WPG: – A co jest w najbliższych planach remontowych?

WD: – Uporządkowanie terenu zielonego przy parkingu, na co pozyskaliśmy 65 tys. zł z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niezwykle istotną dla klientów starostwa kwestią jest zaplanowany na bieżący rok montaż windy dla osób niepełnosprawnych. Zlokalizowana będzie ona od strony parkingu na tyłach budynku. Obecnie podpisujemy umowę z wykonawcą wyłonionym w przetargu. Koszt tego zadania wynosi ponad 162 tys. zł. Winda umożliwi niepełnosprawnym klientom starostwa wygodny dostęp do budynku.

WPG: – Dziękuję za rozmowę.

Tekst i foto: Romana Gozdek



Waldemar Dombek w świeżo zmodernizowanym Wydziale Komunikacji i Transportu.

WIEŚCI Z SESJI

26 marca odbyła się XXXIII sesja Rady Powiatu Gliwickiego. Rozpoczęła się od uroczystego podziękowania dla honorowych dawców krwi działających w Knurowie.

Siedmiu członków klubu im. Floriana Ogana z Knurowa otrzymało listy gratulacyjne oraz materiały promocyjne Powiatu Gliwickiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się: **Małgorzata Bogumił, Stanisław Bogumił, Stanisław Frydrych, Stanisław Gdowski, Adam Bobłocki, Tadeusz Tchórzewski oraz Arkadiusz Wojdowski**, który oddał największą ilość krwi – prawie 59 litrów.

W imieniu krwiodawców głos zabrał Stanisław Bogumił, wieloletni prezes HDK w Knurowie. Podziękował władzom powiatu oraz radnym Rady Powiatu Gliwickiego za wsparcie oraz opowiedział o dotychczasowej działalności klubu. Przedstawił również zebrany nowy prezes klubu, którym został Stanisław Frydrych.

Kolejna część sesji poświęcona była sprawozdaniom. Pierwsze z nich dotyczyło prac Zarządu Powiatu Gliwickiego pomiędzy sesjami. Kolejne związane były z wykonaniem planu finansowego za 2008 rok przez ZOZ w Knurowie oraz Szpital Powiatowy w Pyskowicach. Dyrektorzy **Michał Ekkert i Zygmunt Cierpka** przedstawili również radnym sytuację finansową kierowanych przez siebie placówek. Ostatnie sprawozdanie dotyczyło Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Następnie radni przyjęli 6 uchwał. Pierwsza z nich była uchwałą w sprawie przekształcenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej ZOZ w Knurowie poprzez ograniczenie rodzajów jego działalności i udzielanych świadczeń zdrowotnych (więcej na ten temat piszemy na str. 6). Kolejna określa zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych i wysokości środków finansowych PFRON na ich realizację w 2009 r. Trzecia uchwała dotyczy ustalenia regulaminu określającego wysokość dodatku mieszkaniowego dla wychowawców placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz szczególnych zasad jego przyznawania i wypłacania. Kolejna z przyjętych uchwał dotyczy przyjęcia regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania nauczycielom, wychowawcom oraz innym pracownikom pedagogicznym dodatków m.in. za wysługę lat. Następną to uchwała w sprawie zasad i trybu przyznawania Stypendium Starosty Gliwickiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Gliwicki. Radni dokonali również zmian w budżecie powiatu na 2009 rok.

Z kolei radni odrzucili uchwałę w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Gliwickiego zbadania zasadności zarzutów przedstawionych w skardze radnego **Henryka Szarego** na działanie starosty. Skarga dotyczyła przekazania radnym kopii umowy spółki szpitala w Knurowie bez części obejmującej imiona, nazwiska udziałowców oraz ilości udziałów. Radca prawny starostwa **Andrzej Orechwo** w swej opinii podkreślił, że przedstawione przez radnego Szarego pismo nie jest skargą lecz zapytaniem. Tak też zinterpretowali to radni, którzy zagłosowali za odrzuceniem tej uchwały.

Ostatnim punktem były wnioski, interpelacje, zapytania i postulaty radnych. Kolejna sesja Rady Powiatu Gliwickiego odbędzie się 30 kwietnia o godzinie 15.00.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **TADEUSZ MAMOK**



Małgorzata Bogumił odbiera gratulacje od wicestarosty Sławomira Adamczyka oraz wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego Leszka Kubiaka.

Ślężacy z Kaszubami

– Płucćmiłu plewiatowi zęca wśet-
cile co nybelnisi, wcię san rozwijejta
i wiedno lustrywiejta żygle z wiatra –
tak zakończył swe wystąpienie
na konferencji w Pucku starosta gli-
wicki Michał Nieszporek. W tłumaczeniu z kaszubskiego brzmi to następująco: Życzę powiatowi puckiemu
wszystkiego co najlepsze, nadal się
rozwijajcie i zawsze ustawiajcie żagle
z wiatrem.

W dniach 19-21 marca delegacja Powiatu Gliwickiego wzięła udział w obchodach jubileuszu 10-lecia Powiatu Puckiego. Z tej okazji 20 marca w Pucku zorganizowana została uroczysta konferencja. W jej trakcie starosta pucki **Artur Jabłoński** podsumował 10 lat samorządności powiatowej. Składając życzenia starosta gliwicki **Michał Nieszporek** powiedział, że powiat pucki to partner, który się sprawdził. Przypomnił zebrany, że porozumienie o współpracy pomiędzy powiatami puckim i gliwickim ma już trzy lata – zostało podpisane w czerwcu 2006 roku. Był to dobry czas wymiany wzajemnych doświadczeń oraz opinii. Nawiązała się również współpraca pomiędzy organizacjami pozarządowymi, m.in. chórami Morzanie z powiatu puckiego i Tryl z Toszka.

W skład delegacji wchodził również **Marcin Stronczonek** – członek Zarządu Powiatu, **Teresa Bochenek** – radna Rady Powiatu oraz **Sławomir Gruszka**, pracownik Wydziału Rozwoju i Promocji. (SG)



W zaprzyjaźnionym powiecie puckim. Od lewej: Artur Jabłoński, Teresa Bochenek, przew. Rady Powiatu Puckiego Roman Czerwiński, Michał Nieszporek i Marcin Stronczonek.

Odmowna decyzja

Dokończenie ze strony 1

17 marca br. burmistrz Toszka wydał decyzję, w której odmówił określenia środowiskowych warunków zgody na realizację tego przedsięwzięcia. Jak w niej zostało zapisane, po przeprowadzeniu postępowania stwierdzono niezgodność przedmiotowej inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Mieszkańcy Kotulina i sąsiednich miejscowości przyjęli tę decyzję z dużą ulgą. Wcześniej obawiali się, iż w pobliżu ich domów i pól powstanie duża kompostownia o powierzchni 8 ha, do której trafiać będzie kilkadziesiąt tysięcy ton odpadów rocznie. Interweniowali w tej sprawie m.in. u radnych Powiatu Gliwickiego oraz

w mediach. 19 lutego br. Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji Rady Powiatu Gliwickiego podjęła stanowisko, w którym zapisano iż inwestycja ta w związku z bezpośrednim sąsiedztwem zabudowy może być przyczyną zagrożenia środowiska oraz zdrowia ludzi i zwierząt. Również w lutym starosta gliwicki poinformował inwestora, iż przedstawiony przez niego raport oddziaływania planowanej kompostowni na środowisko ma poważne braki.

Inwestorowi przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale zapowiedział, że z niego nie skorzysta. (RG)

Kroszonka... jubileuszowa

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi w Willi Caro rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu na Najpiękniejszą Kroszonkę 2009 roku. W tym roku była w nim dodatkowa kategoria, związana z jubileuszem 10-lecia Powiatu Gliwickiego.

– Na konkurs wpłynęły 64 zestawy prac osób dorosłych, 38 zestawów prac dziecięcych, młodzieżowych oraz 40 zestawów prac zbiorowych. Łącznie to ponad 800 kroszonek – wylicza **Bożena Kubit**, organizatorka konkursu. –

Na początku konkurs obejmował Gliwice oraz powiat gliwicki, obecnie już całe województwo, a i tak mamy pytania z miast z całej Polski, czy nie chcemy, aby konkurs miał rangę ogólnopolską. Myślę jednak, że pozostaniemy na poziomie województwa. Należy pod-

kreślić, że uczestnicy przysyłają coraz lepsze, ciekawsze prace.

Zgodnie z regulaminem prace oceniano w 4 kategoriach, w zależności od techniki wykonania. W kategorii prac wykonanych techniką rytowniczą I nagrodą trafiła do **Joachima Orłowskiego**, który otrzymał również I nagrodę w kategorii pracy wykonanych technikami nowatorskimi. W kategorii prac wykonanych techniką malowania woskiem jury przyznało II nagrodę, która trafiła do **Teresy Drapały**.

Z kolei w kategorii prac wykonanych innymi technikami tradycyjnymi nie przyznano nagród, a jedynie wyróżnienia dla: **Marii Halejak, Ignacego Magiery** oraz **Leokadii Miki**.

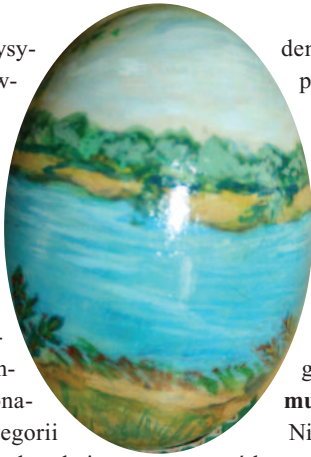
Dodatkowo swoje nagrody wręczyli: w imieniu prFezy-

denta Gliwic zastępca prezydenta **Renata Caban** (I nagroda **Leszek Młynarczyk**, II nagroda **Olga Paleczna**, III nagroda **Ewa Szejka**) oraz w imieniu biskupa Diecezji Gliwickiej ksiądz **Robert Chudoba** (nagrada dla **Joanny Łamuszewskiej**).

Nie zabrakło również nagród starosty gliwickiego. W tym roku **Marcin Stronczek**, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego wręczył je **Grażynie Opali** i **Reginie Morcinek**.

Z kolei w kategorii dodatkowej, w której uczestnicy mieli przygotować kroszonkę z okazji jubileuszu 10-lecia powiatu gliwickiego I nagrodę otrzymał **Szymon Dylus**. Wyróżnienia trafiły do **Ewy Gawędy**, **Urszuli Kędzior** oraz **Urszuli Mazurek**.

(SG)



Nauczycielskie awanse

25 marca w sali audytornej Górnośląskiego Centrum Edukacyjnego w Gliwicach odbyło się uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego nauczycielom szkół i placówek z terenu Delegatury w Gliwicach Kuratorium Oświaty w Katowicach.

Wśród 150 dyplomowanych znaleźli się również nauczyciele ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat gliwicki. Z rąk wicekuratora oświaty **Dariusza Wilczaka** akty nadania kolejnego stopnia otrzymały: **Anna Ratajczak** z Zespołu Szkół

im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, **Małgorzata Swarowska** z Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, **Ewa Ślosarczyk-Klof** z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie oraz **Jzabela Rassek** z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

Obecny na spotkaniu wicestarosta gliwicki **Sławomir Adameczyk** wręczył awansowanym nauczycielkom listy gratulacyjne, kwiaty oraz albumy „Parki i dwory powiatu gliwickiego” wydane z okazji jubileuszu 10-lecia powiatu. (SG)

Promocja na GLOBIE

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Powiatu Gliwickiego oraz Zamku w Toszku w trakcie XV Międzynarodowych Targów Turystycznych GLOB 2009, które w dniach 27-29 marca zorganizowane zostały na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich.

Starostwo Powiatowe w Gliwicach wzięło udział w tej imprezie po raz pierwszy. Przypominamy, że w 2008 roku przedstawiciele powiatu zapraszali do jego odwiedzenia podczas targów odbywających się na Rynku w Opolu.

– Uczestnictwo w tego typu imprezie to dobry pomysł na promocję – mówi **Magdalena Budny**, sekretarz Po-

wiatu Gliwickiego. – W targach w Opolu oraz Katowicach uczestniczą prywatne osoby, pasjonaci, całe rodziny oraz organizatorzy wycieczek. Materiały promocyjne powiatu trafiły w dobre ręce. Podczas trzech dni targowych rozdawaliśmy mapy z zaznaczonymi i opisanymi atrakcjami turystycznymi oraz nasze najnowsze wydawnictwa książkowe. Powiat gliwicki jest rozpoznawalny, jednak wiele osób nie wie, że jest tu dużo możliwości spędzenia wolnego popołudnia czy weekendu. Mamy nadzieję, że mając w rękę np. mapę z atrakcjami powiatu zechcą przekonać się o tym na własne oczy. (SG)

WIZYTA W POWIECIE

Dokończenie ze strony 1

– Budżet wielu powiatów jest zbyt niski, by np. odpowiednio zabezpieczyć przed niszczeniem nieruchomości, które zostały opuszczone przez dotychczasowych właścicieli czy dzierżawców. Toczę o te pieniądze boje w ministerstwie, bowiem uważam, że nie można zostawić problemów ziemskich samych z tymi problemami. Ich budżety są mniejsze w porównaniu



Adam Matusiewicz zwiedził starostwo w towarzystwie Zarządu Powiatu Gliwickiego...

z budżetami powiatów grodzkich, a zrzucone na ich barki zadania wymagają odpowiednich nakładów. Tym bardziej, że w przypadku nieruchomości Skarbu Państwa jest to inwestowanie w przyszłość – te obiekty nie po-

winny niszczyć, bo jeśli nie teraz, to za jakiś czas mogą zostać korzystnie sprzedane i przynieść zysk.

Następnie wicewojewoda zwiedził szpital w Knurowie. Dyrektor knurowskiego ZOZ-u **Michał Ekkert** oprowadził go wraz z ordynatorami po trzech oddziałach: Oddziale Ginekologiczno-Położniczym, Oddziale Noworodków i Wcześnieaków oraz Oddziale Chorób Wewnętrznych I.

Na pierwszym z nich wicewojewoda złożył symboliczne gratulacje dla wszystkich pacjentek na ręce jednej z młodych mam – jak podkreślił, robi to z tym większym zrozumieniem, iż jego żona właśnie spodziewa się dzie-

cka. – Chciałbym, aby w czasie porodu miała tak dobre warunki, jakie panują w knurowskim szpitalu – podkreślił.

Zarówno ten oddział, jak i Oddział Noworodków i Wcześnieaków zdobyły wiele nagród, którymi mogą się poszczycić. Są wyposażone w nowoczesny sprzęt i mają doskonały personel medyczny. Równie wysoki poziom reprezentuje też kolejny odwiedzony Oddział – Chorób Wewnętrznych I. Rocznie na 55 łóżkach leczonych jest w nim przeszło dwa tysiące chorych, którzy chwalą sobie opiekę medyczną, sprawowaną przez 9 lekarzy oraz 20 pielęgniarek. Wicewojewodę interesowała nie tylko praca szpitala, ale i przekształcenia własnościowe, które obecnie się w nim dokonują. Placówka zostanie wyodrębniona ze składu SP ZOZ-u i zarządzanie nią przejmie do końca roku Niepubliczny ZOZ, powstały na bazie spółki, której udziałowcami są pracownicy szpitala oraz Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

– Przyjechałem tu, by przekonać się na własne oczy, jak wygląda modelowe przekształcenie szpitala – stwierdził wicewojewoda. – Nie mam bowiem wątpliwości, że szpital, który jest własnością prywatną, działa lepiej. W województwie śląskim prywatyzowanych jest obecnie kilka szpitali, ale w żadnym z nich proces ten nie przebiega w tak dobry sposób, jak tu.



... a Oddział Chorób Wewnętrznych I w szpitalu w Knurowie m.in. z jego ordynatorem, dr. Tomaszem Reginkiem.

Udziałowcami są bowiem w głównej mierze pracownicy szpitala, a powiat objął mniejszościową pulę udziałów, zapewniającą mu jednak sprawowanie kontroli nad działalnością spółki. Przejęcie szpitala dokonuje się przy pełnej aprobacie i zaangażowaniu pracowników. Jest to wzorcowe, obecnie jedyne takie w województwie przekształcenie. Warto, by inne samorządy skorzystały z waszych doświadczeń.

O ocenę wizyty wicewojewody Matusiewicza poprosiliśmy starostę **Michała Nieszporaka**. – Cieszy mnie, że przedstawiciel władz wojewódzkich zapoznał się na miejscu z problemami nieruchomości Skarbu Państwa, dla których ustanowiono zarząd starosty. Wymagają one rzeczywiście sporych

nakładów finansowych, na które powiatu niejednokrotnie nie stać. Rozwiązaniem może być ich komunalizacja, a decyzja w tej kwestii należy do wojewody. Co do szpitala, to wysoka ocena, wystawiona przez wicewojewodę przeprowadzonemu przez nas procesowi jego przekształceń daje nam ogromną satysfakcję. Prywatyzacja jest bowiem jedynym sposobem na to, by szpital mógł przetrwać po 2012 roku, kiedy to zaczną obowiązywać przepisy o nowych standardach. A pacjenci nie muszą się jej obawiać, bowiem tak jak i teraz, szpital będzie świadczył bezpłatne usługi w ramach NFZ.

Tekst i foto: **Romana Gozdek**

Wspierają potrzebujących

19 marca w Domu Kultury w Szczygłowicach odbył się koncert charytatywny na rzecz Ośrodka Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie Boże” z Borowej Wsi.

Było to już kolejne takie wydarzenie zorganizowane przez dyrekcję, grono pedagogiczne oraz młodzież Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Tym razem organizatorzy zbierali pieniądze dla podopiecznych ośrodka z Borowej Wsi. W trakcie imprezy swoje umiejętności wokalne, artystyczne oraz taneczne zaprezentowała młodzież szkoły.

– Dodatkowo uczniowie przygotowali ciasto, które sprzedawaliśmy – mówi **Bartosz Kaczmarczyk**, nauczyciel, opiekun szkolnej grupy wo-

lontariatu. – Odbyła się również loteria fantowa, w której można było wygrać m.in. prace artystyczne wykonane przez mieszkańców ośrodka w Borowej Wsi. Całość zebranych środków przeznaczymy na ten ośrodek.

Szkolna grupa wolontariatu liczy obecnie ok. 25 osób, ale ciągle się rozwija i pozyskuje nowych sympatyków. W każdą środę pomaga w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Knurowie.

– Naszym mottem jest angażowanie i oddanie części siebie innym. Nie trzeba szczególnie przekonywać młodych do idei wolontariatu, oni po prostu chcą pomagać – dodaje **Bartosz Kaczmarczyk**.

(SG)

Filmowe LUSTRO

10 interesujących filmów zaprezentowanych zostało podczas II Przeglądu Filmów Amatorskich LUSTRO, zorganizowanego 20 marca w auli Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach.

Była to druga edycja imprezy, dającej możliwość przeglądu amatorskiej twórczości filmowej uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski. **Michał Madela** zaprezentował „Szplok TiWi” oraz „Krótki Film, o Szybkim Awansie”, **Mateusz Rycabel** – filmy pt. „Poste-runkowy Bambułka” i „Każdy Ziom zbiera złom”, **Maciej Biernat** – „Error”, **Magdalena Sługocka** – film „Adaptacja”, **Marta Duda** „Warrior”, **Adrian Kruczek** „Perturbacja”, **Sandra Braksator** – film „Renata” oraz **Martyna Wołkowska** – „Jack”.

Jury pod przewodnictwem **Henryka Sibiłaka** I miejsce przyznało ex aquo filmom: „Posterunkowy Bambułka” i „Adaptacja”, a III miejsce – filmowi „Error”. Nagrodę Publiczności odebrała również **Magdalena Sługocka** za „Adaptację”, stanowiącą undergroundową interpretację II części

„Dziadów”. Zwycięzcy otrzymali statuetki LUSTRO, a wszyscy uczestnicy Przeglądu – dyplomy honorowe. Nagrody wręczyli im m.in. dyrektor Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej **Elwira Dersiewicz**, wicestarosta **Sławomir Adamczyk** oraz przewodniczący jury.

Przeгляд sięga swymi korzeniami daleko w przeszłość, gdy w „Konopnickiej” aktywnie działał Szkolny Amatorski Klub Filmowy „Jaś”. W ub. roku zorganizowali go miłośnicy filmu, ówczesni maturzyści **Bartek Bara** i **Wojciech Kurdziel**, których i przy drugiej edycji wspierały nauczycielki **Joanna Zelek**, **Magdalena Żmijewska** i **Iwona Juńska**. (RG)

Magdalena Sługocka (pierwsza z prawej) i od-twórczyni głównej roli w jej filmie cieszą się z podwójnej wygranej.



Foto: Romana Gozdek

Teatr mój widzę ogromny

Dokończenie ze strony 1

– Tak naprawdę teatrem zainteresowałam się na studiach polonistycznych na Uniwersytecie Śląskim. Na I roku miałam zajęcia z wiedzy o teatrze, które prowadził **Paweł Gabara**, obecny dyrektor Gliwickiego Teatru Muzycznego. To on zaszczylił we mnie miłość do sceny, wysyłał nas na najlepsze spektakle i objaśniał tajemnice sztuki. Pomysł na stworzenie własnego teatru kiełkował we mnie od dawna. Zakwitł podczas pierwszego spektaklu wysta-

młodych ludzi, którzy chcą się realizować na scenie. Wiernymi jej scenicznymi uczniami zostali wspomniani już **Marcin Kątny** i **Paweł Olander**, gwiazdy pyskowickiego teatru, do niedawna grający główne role we wszystkich spektaklach. Oni także spełnili swoje marzenia i dziś studiują w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Takich powodów do satysfakcji **Agnieszka Nalepka** ma więcej. Kilkoro jej podopiecznych, m.in. **Michał Piprow-**

wy. Nigdy też nie pozbawia widza nadziei. Swoich aktorów edukuje, śladem mistrza zabierając ich na najlepsze spektakle w regionie, uczy ich dykcji, właściwej intonacji. Ciężko pracuje też nad emisją głosu młodych ludzi, którzy przecież na co dzień nie dbają zbyt o jakość i formę wypowiedzi.

– Wokalnie trenuje nas przede wszystkim **Adam Wójcik** – jest dla nas jak przysłowiowy ojciec i matka, opiekuńczy i twardy, wymagający trener. Nawet z głuchego jak pień potrafi wydobyć jakieś poprawnie brzmiące dźwięki – opowiada **Ada Węgrzyn**, jedna z młodych aktorek.

Na szczęście w większości artyści śpiewają znakomicie, doskonale radząc sobie w nietrywialnych gatunkach piosenki kabaretowej czy aktorskiej. Niektóre z przedstawień ocierają się o musical, inne są prawdziwą syntezą sztuk. Niebagatelne głosy, utrzymujące spektakle na wysokim poziomie to m. in.: pięknie śpiewająca **Aleksandra Grzybek** z Toszka, pełen uroku i scenicznej swobody **Aleksander Meryk**, z wdziękiem poruszający się, wspinały **Michał Piprowski**, aktorsko uzdolniony **Maciej Omylak**, wywołujący burzę oklasków zabawny, ale i liryczny **Rafał Kozok**, czy doskonały i przekomiczny **Sebastian Rak**, a także pełni energii, lekkości i talentu – **Krzysztof Działo**, **Max Stefański**, **Nikoła Domińczyk**, **Roksana Buchta**, **Karolina Jeziorek**, **Marzena Maćkowska**, **Anna Klimek**, **Aleksandra Krupiarz**, **Marta Łobacz**, **Karolina Badzińska**, **Sonia Mazur** i od niedawna w teatrze a już śpiewająco triumfująca – **Katarzyna Ziemiak** oraz bracia **Grzybkowie**, **Jakub** i ośmioletni, najmłodszy z teatralnej grupy **Karol**, czyli „trzon teatru i grzybnia”, jak żartobliwie nazywają siebie młodzi aktorzy.

„Carpe Diem” obok domu i szkoły to trzecie ich miejsce na ziemi. Teatr otwiera przed nimi możliwość dokonywania artystycznych wyborów, wymaga ciężkiej pracy, ale w zamian oferuje doskonałą zabawę i satysfakcję

z osiągnięć, bywa też antidotum na zło tego świata.

– Teatr daje nam szansę artystycznego rozwoju, możemy stawać się kimś innym niż jesteśmy, spełniać się artystycznie i wyżywać twórczo, bo mamy wpływ na to co się dzieje na scenie i pomagamy naszej pani reżyser w realizacji jej i naszych wspólnych wizji scenicznych. Zabawa w teatr to także doskonała rozrywka i niesamowite emocje, które wyzwala w nas żywo reagująca publiczność – w imieniu kolegów mówi **Aleksander Meryk**, od pięciu lat w teatrze. Emocje towarzyszą im również na próbach, gdzie składano już ofiary z połamanych zębów, sińców i ran powierzchownych. Ale jak mówi maksyma **Carpe Diem**, stworzona niegdyś przez **Sebastiana Raka**, a modyfikowana przez następne pokolenia: „Aktorstwo to krew, pot i łzy” – tak więc młodzi chętnie ponoszą „małe ofiary na ołtarzu sztuki”.

Emocje. To właśnie jeden z fenomenów „Carpe Diem”. Spektakle, które wzruszają, oczyszczają emocje przez łzy smutku czy łzy wesela, bo poruszają delikatne struny patriotyzmu, albo rozbrajają śmiechem i radością. Ponadto artyści po prostu się ze sobą przyjaźnią, tworząc zgraną trupę teatralną, której sława niesie się coraz szerzej po powiecie gliwickim...

– „Carpe... Carpe diem... Chwytajcie dzień, chłopcy. Czyńcie swoje życie niezwykłym” mówił John Kitting młodym ludziom, którzy bardzo chcieli żyć po swojemu, ale nie wiedzieli, jak. Kiedy obejrzałam film „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”, bardzo chciałam umieć rozmawiać z młodymi tak, jak on. Umiałam tylko zaproponować im teatr – maski, życiorysy, twarze. Mogą wybierać. Mogą tworzyć samych siebie. Mogą poznawać inny świat, teksty, którymi w innych okolicznościach wcale by się nie zainteresowali. A ja mogę patrzeć jak kwitną i... odchodzą, by żyć po swojemu. Przez osiem lat istnienia teatru wystawiliśmy kilkadziesiąt różnych przedstawień (nikt ich nie liczył...). Mierzylimy się z tematyką nauczania Jana

Pawła II, z polskimi realiami i hańbą polskich wad, które nieśmiertelne. Ale lubimy się też śmiać. Szczególnie z zaświergotanych zakochanych... Najbardziej cieszy to, że przybywa nam publiczności i rocznicowe akademie stają się prawdziwymi wydarzeniami kulturalnymi nie tylko naszego miasta, ale także Gliwic i całej północnej części powiatu gliwickiego. Oczywiście niewiele byśmy zrobili bez zrozumienia, sympatii i pomocy władz samorządowych, które dbają o nas i rozumieją nasze marzenia. Kocha nas burmistrz Pyskowic i daje dowody tej miłości – nie tylko jest na każdym spektaklu, ale i jak na prawdziwego gospodarza przystało, pomaga w organizowaniu różnorodnych wyjazdów warsztatowych i w innych przedsięwzięciach. Krótka mówiąc – sala pęka w szwach, a publiczność, choć reagująca wspólnie, jest znacznie zróżnicowana pod względem wiekowym – jakby wiedziała, że u nas każdy znajdzie coś dla siebie. Młodzi obdarowują pyskowiczanie swoją pasją, pyskowiczanie odwzajemniają się nabitymi szczerze salami. Czyż potrzeba więcej, by chwytać dzień? – zastanawiając się, dodaje **Agnieszka Nalepka**.

Ze współpracy z Urzędem Miasta narodził się kolejny projekt promujący teatr na zewnątrz: wszystko wskazuje na to, że 26 kwietnia o godz. 18.00 będziemy mogli zobaczyć **Carpe Diem** w zabrzańskim Multikinie! Młodzi wystawią tam swój ostatni kabaretowy spektakl pt. „Kwiaty we włosach, czyli już nie to zdrowie”. Nie wiedzą, czy bardziej się cieszą, czy boją. Ale bardzo chcą – chcą pokazać światu, że pasje i marzenia można rozwijać wszędzie tam, gdzie ludzie mają serca. I aż chciałoby się powiedzieć za **Stanisławem Wyspiańskim**: Teatr mój widzę ogromny... Tak ogromny, jak potęgą młodości.

PS. Młodzi artyści świętują kolejny triumf udanego przedstawienia pt. „U stóp krzyża stali”. Przedstawienie odbyło się w Niedzielę Palmową i poświęcone było pamięci **Jana Pawła II**.

MAGDALENA FISZER – RĘBISZ



Agnieszka Nalepka, reżyser i sprawca scenicznej działalności „Carpe Diem”.

wianego w Miejskim Ośrodku Kultury w Pyskowicach jeszcze w 1999 roku z okazji przyjazdu do Polski i do Gliwic **Papieża Jana Pawła II**. Scenariusz do tamtego przedstawienia napisała moja mama, **Krzysztof Kobiłdziej**, a reżyserowała ks. **Adam Spalek** z Parafii p. w. Św. Mikołaja. Poprosiliśmy wtedy o pomoc doskonałego muzyka i kompozytora **Norberta Blachę**, wyjaśniając mu mgliście, że chcielibyśmy wystawić spektakl „Obraz, światło i dźwięk”. Zaufał nam i bardzo wtedy pomógł. Przedstawienie nosiło tytuł „Zawsze z nami” i zostało bardzo ciepło przyjęte przez odbiorców nie tylko w naszym mieście, ale i w regionie. To przekonało mnie wtedy, że kiedyś na pewno stworzę własny teatr – opowiada **Agnieszka Nalepka**.

Spełniła swoje marzenie, jak magnes przyciągając do siebie zdolnych

ski, **Aleksandra Grzybek**, **Jakub Grzybek** czy **Maciej Omylak** z powodzeniem występują na scenie Gliwickiego Teatru Muzycznego.

Kandydatów na aktorów nie brakuje. Rozpiętość wiekowa Młodzieżowego Teatru „Carpe Diem” jest znaczna. Występują w nim młodzi ludzie od lat 8 do 21, co wydaje się sporym wyzwaniem dla piszącej scenariusze reżyserki, ale stwarza też duże możliwości artystyczne. Samo wymyślanie spektaklu, jego tworzenie i to, jak się rodzi, jest wydarzeniem niemalże mistycznym. Pani reżyser ma wizję sceniczną i pomysł na każdego ze swoich aktorów. Stroni jednak od sztafepowej recytacji np. poezji patriotycznej przy okazji spektakli rocznicowych, zawsze stara się przemycić drugie dno, czasem autoironicznie, czasem na wesoło, aby spektakl był wielowymiaro-



Kościół drewnem pachnące...

DREWNIANA ŚWIĄTYNIA

Skryta między drzewami

otulona ciszą wiejskiego cmentarza

trwa drewniana świątynia.

Nieśmiało zaprasza

na chwilę zadumy nad czasem, który przeminął,

nad sobą,

na westchnienie do Boga.

Zamknij oczy – w jej woni poczujesz słońce i wiatr,

kadzidło i pokolenia zeschniętych wieńców.

Nie spiesz się

może uda ci się zatrzymać trochę tej ciszy do jutra.

Małgorzata Malanowicz

Jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych, a zarazem ogromnym bogactwem architektury sakralnej powiatu gliwickiego są drewniane kościoły – drewniane sacrum. Zachwycające o każdej porze roku, mają swój „klimat” i zapach. Inaczej pachną w czasie deszczu, inną woń wydaje to wiekowe drewno w suchy i słoneczny dzień. Prawie wszystkie świątynie są czynne, odprawiane są w nich msze święte i nabożeństwa. Księża i parafianie dumni są z tych zabytkowych obiektów, które już na stałe wplecione zostały w krajobraz powiatu gliwickiego. Dbać o nie należy w sposób szczególny, bo choć konserwowane i chronione, są delikatne i niestety podatne na najmniejszą iskrę ognia.

Drewniane świątynie należą do głównych ciekawostek historycznych i sakral-



nych powiatu gliwickiego. Podobna koncentracja tego typu budowli występuje w niewielu powiatach naszego kraju. Rolniczy charakter tych terenów sprawił, że wiele z kościołów przetrwało w naturalnym otoczeniu. Najstarszy z obecnie istniejących wzniesiony został w 1494 r. w Księżym Lesie w obecnym powiecie

▲ *Nie wszystkie świątynie przetrwały po dziś dzień. Na zdjęciach kościół w Łączy, który spłonął w 1994 roku.*

tarnogórskim. Najdłużej w powiecie gliwickim stoi drewniany kościół w Poniszowicach, nieco młodszy od tego z Księżego Lasu, pochodzący z ostatnich lat XV wieku, a poświęcony w 1499 roku.

Typowe cechy drewnianych kościołów Górnego Śląska to zróżnicowana wysokość kalenicy (górną krawędzi) dachu nad nawą i prezbiterium, konstrukcja zrębowa (skrzyżowanie dwóch łączących się elementów ścian wieńcowych) z drewna iglastego posadowiona na kamiennych lub drewnianych podwalinach, okapy chroniące zrąb, przechodzące często w formę „sobót” (podcieni otaczających kościół z zewnątrz), kryte dachem oraz wieża o odrębnej, słupowej konstrukcji.

Warto odwiedzić drewniane świątynie w **Bojszowie, Poniszowicach, Rachowicach, Rudzińcu, Sierakowicach, Sierotach, Smolnicy, Zacharzowicach, Wilczy i Żernicy**. Można to uczynić samochodem, rowerem, a nawet piechotą. Krótka kontemplacja w zabytkowym drewnianym kościele z pewnością wzniesie nasze myśli i prośby wysoko do nieba...

Drewniane kościoły w powiecie gliwickim wpisują się w **Szlak Architektury Drewnianej** w województwie śląskim, o długości 1060 km. Szlak ten obejmuje 93 zabytkowe obiekty i zespoły architektury drewnianej w naszym województwie: kościoły, kaplice, dzwonnice, chałupy, karczmy, leśniczówki, pałacyk myśliwski, skanseny i obiekty gospodarcze – młyn wodny i spichlerze. Szlak podzielony jest na pięć pętli: beskidzką, pszczyńską, rybnicką, gliwicką i częstochowską oraz po-

siada też liczącą 326 km trasę główną, łączącą Gwoździany z Jeleśnią i prowadzącą dalej do Łachowic w województwie małopolskim.

Wraz z rozwojem i bogaceniem się miejscowości, w miejsce małych drewnianych kościołów zaczęto gdzieś tam w powiecie gliwickim wznosić świątynie murowane, które stawały się symbolem bogactwa parafian. Nierzadko parafie nie chciały lub nie mogły udźwignąć ciężaru utrzymania równoległe dwóch kościołów – drewnianego i murowanego. Z tych powodów niektóre rozbierano i przenoszono w inne miejsca południowej Polski. Taki los spotkał w 1800 roku drewniany kościół z **Pilchowic**, który transferowano do **Gorzyc** w powiecie wodzisławskim, gdzie całkowicie rozebrano go w 1841 roku. W 1937 roku jedna z dwóch drewnianych świątyń, które istniały kiedyś w Przyszowicach – kościół parafialny z **Przyszowic** – powędrowała do **Borowej Wsi**, natomiast drugi drewniany kościół przyszowicki znalazł swoje godne miejsce na **Kubalonce** – znawcy uważają, że mimo niewątpliwej urody „nizinny” projekt kościoła nie licuje z górskim stromym stożkiem... Krótco przed II wojną światową, bo w latach 1935 – 1938, drewniany kościół Św. Wawrzyńca przeniesiono z **Knurowa** do **Chorzowa**. W 1976 roku drewniany kościół z **Gieraltowic** wyemigrował z powiatu gliwickiego i znalazł się w **Wielopolu** (obecnie Rybnik). Przeniesienie kościołów niewątpliwie przyczyniło się do ich uratowania, ale często wraz z transferem popełniano wiele błędów natury budowlanej – architektonicznej.

Osobną grupę kościołów drewnianych, które niegdyś dumnie stały w powiecie gliwickim, stanowią świątynie spalone lub zniszczone. Huragan, który w 1921 roku przeszedł przez ziemię obecnego powiatu gliwickiego, zniszczył kościół drewniany w **Rudnie**. Około 1930 roku rozebrano stary drewniany – murowany kościół w **Paczynie**. Inny, jeszcze tragiczniejszy los spotkał kościoły w **Pniowie, Chechle i Łączy**, które zniknęły w wielkim ogniu.

Kościół p. w. Św. Wacława z Pniowa, wybudowany w 1506 roku, spłonął 13 lutego 1956 roku z niewyjaśnionych przyczyn. Pochodzący z 1376 roku kościół drewniany p. w. Św. Walentego z podmurówką z kamienia polnego w Chechle spalił się w 1949 roku od uderzenia pioruna. Najtragiczniejszy los spotkał chyba jednak unikatowy kościół drewniany w Łączy p. w. (do 1698 roku) Św. Marcina, następnie Św. Jana Chrzciciela, (a od roku 1929) Narodzenia N. M. P. i Św. Marcina. Świątynia ta z powodzeniem przetrwała wielki pożar lasów rudzinięcko – rudzko – kędzierzyńskich, który w 1992 roku strawił olbrzymie połacie drzew, by dwa lata później w styczniu 1994 roku doszczętnie spłonąć z ręki nieznanego podpalacza.

Zapraszamy do obcowania z architekturą sakralną, która przetrwała na terenie naszego powiatu – do podążenia z nami szlakiem drewnianych kościołów!

KOŚCIÓŁ P. W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BOJSZOWIE

Po raz pierwszy dowiadujemy się o istnieniu kościoła parafialnego w Bojszowie z wykazu świętopietrza archidjakona opolskiego z 1447 roku. W protokole wizytacyjnym z 1679 roku napisano o nim, że „... został zbudowany przed dwustu laty, z drewna, na mokrym terenie...”. W okresie reformacji Bojszów, wchodząc w skład księstwa opolskiego, został poddany wpły-



▲ *Świątynię otacza ogrodzenie z kamienia i drewna, za którym ukryty jest stary cmentarz.*

wom protestantów, którzy przejęli świątynię, katolicy odzyskali ją na początku XVII wieku. Około 1700 roku parafię Bojszów przyłączono do parafii Rachowice, a ponownie wyodrębniono 1 lipca 1959 roku.

Istniejącą do dziś świątynię zbudowano w początkach wieku XVI. Od czasu, gdy w roku 1982 postawiono obok nowy kościół, używana jest tylko okazjonalnie. Drewniany kościół jest konstrukcji zrębowej, jednonawowy, orientowany. Do zamkniętego trójbocznie prezbiterium przylega od północy zakrystia. W 1728 roku (wg inskrypcji na belce) dostawiono od czoła nawy wieżę konstrukcji słupowej o ścianach zwięzających się ku górze, z pozorną izbicą, zwieńczoną ośmiobocznym hełmem piramidальnym. Starsza jest wieżyczka sygnaturki (1719) zwieńczona daszkiem namiotowym. Dachy i hełmy kryte są gontem. Świątynia otoczona jest otwartymi sobotami, ściany powyżej oszalowane deskami. Wyposażenie wnętrza jest barokowe, ale zachowały się również elementy późnogotyckie – portale zamknięte łukami trójlistnymi i dębowa kropielnica z XVI wieku. Dziś kościół w Bojszowie jest nieczynny, otwierany tylko okazjonalnie.



▲ *Warto zwiedzić wnętrza kościoła, dziś już nieczynnego i otwieranego tylko okazjonalnie.*



Kościół drewnem pachnące...

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. JANA CHRZCIELA W PONISZOWICACH



▲ Do dziś zachwyca konstrukcja modrzewiowego kościółka.



▲ ► Drewno zupełnie inaczej prezentuje się na zewnątrz i w środku sakralnego obiektu.



W świetle akt wizytacyjnych z XVII wieku, kronik i innych dokumentów parafia powstała w 1175 roku. Początkowo była najprawdopodobniej filią parafii Ujazd. Kościół wzmiankowany jest już w dokumentach z 1175 roku, ale obecny zbudowano w XV wieku – poświęcenia dokonano 11 października 1499 roku. Parokrotnie był rozbudowywany –

wolno stojącą dzwonicę wzniesiono w 1520 roku, w 1650 roku z fundacji Franciszka Rogojskiego kaplicę p. w. Spowiedzi Św. Józefa (obecnie MB Fatimskiej), a w 1852 roku zakrystię z lożą kolatorską, fundacji Aleksandra Zawadzkiego. Dokumenty wspominają również o rozbudowach w latach 1775 i 1834.

Świątynia usytuowana jest na wzgórzu. Zbudowana z drewna modrzewiowego w konstrukcji zrębowej na ka-

miennej podmurówce, jak większość kościołów jest orientowana. Mniejsze od nawy prezbiterium zamknięte jest trójbocznie, z boku przylega zakrystia z lożą kolatorską na piętrze. Z kolei do boku nawy przylega kaplica, zamknięta trójbocznie i zwieńczona sześciobocznym dachem namiotowym, pod którą znajduje się krypta grobowa. Kościół obiegają soboty. Stromy dwukalenicowy dach kryty jest gontem, na kalenicy ośmioboczna wieżyczka ma sygnaturkę zwieńczoną barokowym hełmem z latarnią. Obok kościoła stoi masywna wolno stojąca dzwonnica o konstrukcji słupowej, zbudowana na planie kwadratu. Wewnątrz zabytkowe dzwony, z których najstarszy o imieniu Słowo Pańskie pochodzi z 1536 roku. Wyposażenie kościoła jest barokowe. W ołtarzu głównym obraz Narodzenia św. Jana Chrzciciela z 1700 roku. Znajdujące się w tym ołtarzu wcześniej późnogotyckie hermy Św. Św. Małgorzaty i Katarzyny są dziś w Muzeum Diecezjalnym w Opolu. Organy z 1851 roku, dzieło organomistrza Haasa z Baborowa, znajdowały się wcześniej w kościele w Ujeździe.



▲ Rachowicki kościół należy do najstarszych w regionie.

KOŚCIÓŁ P. W. TRÓJCY ŚWIĘTEJ W RACHOWICACH

Świątynia pod tym wezwaniem istniała już w 1305 roku. Najstarszą częścią jest murowane gotyckie prezbiterium z zakrystią pochodzące z przełomu XV i XVI wieku. Prezbiterium zamknięte jest trójbocznie, z zewnętrznymi przypora-

mi, przykryte sklepieniem kolebkowym z lunetami, pod nim znajduje się krypta grobowa. Pozostałe części kościoła są drewniane. Nawę o konstrukcji zrębowej otaczają soboty. Jednokalenicowy dach pokryty jest gontem, na kalenicy osadzono wieżyczkę sygnaturki zwieńczoną drewnianym hełmem. Pierwotnie wolno stojąca wieża znajdowała się na cmentarzu, w latach 1679 – 1688 zastąpiono ją nową dostawioną do nawy kościoła. Gdy ta spłonęła w 1705 roku, w latach 1780 – 1790 wybudowano nową, istniejącą do dziś. Wieża jest konstrukcją słupowej o ścianach zewężających się ku górze, zakończona ośmiobocznym dachem namiotowym. Poprzedza ją kruchta.

We wnętrzu zwracają uwagę oryginalny dębowy portal z XVII wieku oraz kute drzwi do zakrystii z wieku XV – wspaniałe przykłady dawnego rzemiosła. Barokowy ołtarz główny bogato rzeźbiony i z licznymi rzeźbami figuralnymi pochodzi z roku 1679 – w protokole wizytacyjnym został opisany jako „nova structura”, w roku 1998 został odrestaurowany.



▲ Polecamy skłaniającą do zadumy spacer wokół świątyni...

◀ ... i chwilę refleksji nad upływającym czasem w jej cudownym wnętrzu.



KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W RUDZIŃCU

Pierwsze wzmianki o istnieniu we wsi kościoła pochodzą z 1376 roku, w 1447 roku miejscowość wymieniona jest w księdze świętopietrza. Kościół w obecnym kształcie powstał w 1657 roku z fundacji Wenzla von Pelka, którego rodzina była właścicielami wsi w latach 1556-1681. Jest to obiekt wyjątkowo cenny w skali ogólnopolskiej z uwagi na znajdujące się w nim barokowe polichromie ścienne z 1657 roku.

Kościół jest drewniany, konstrukcji zrębowej, jak większość kościołów tego okresu orientowany. Do trójbocznie zamkniętego prezbiterium przylega od strony północnej zakrystia. Dwukalenicowy dach kryty jest gontem. W 1853 roku do ściany zachodniej kościoła została dostawiona wieża, w której zawieszono gotycki dzwon z 1481 r.



▲ Parafia, mimo iż położona jest w powiecie gliwickim, należy do Diecezji Opolskiej.

Wieża ma konstrukcję słupową z izbicą, zwieńczona jest dachem namiotowym. Obok wieży znajdują się schody prowadzące na chór. Kościół otoczony jest otwartymi sobotami. Barokowe wyposażenie kościoła stanowią: ołtarz główny, dwa ołtarze boczne i ambona z pierwszej połowy XVIII wieku.



▲ Z racji umiejscowienia w Rudzińcu siedziby nadleśnictwa, parafia otacza swą opieką m.in. leśników i myśliwych. Na zdjęciu ołtarz ustrójony darami lasu, z mikrofonem nadleśniczy Tadeusz Mamok.



▲ Cenna ambona z pierwszej połowy XVIII wieku.



Kościół drewnem pachnące...



▲ Pierwsza wzmianka o istnieniu kościoła pochodzi z 1447 roku. Była to budowla wcześniejsza od obecnej.

Wnętrze kościoła posiada wystrój barokowy. Warto zwrócić uwagę na dwukondygnacyjny ołtarz główny z roku 1678 – w roku 2002 poddany gruntownej renowacji oraz ambonę i chrzcielnicę z przełomu XVII i XVIII wieku. Ołtarze boczne pochodzą z XIX wieku. Po przeciwnej stronie nawy znajduje się wsparty na sześciu kolumnach chór muzyczny poszerzony w 1827 roku – z tego też roku pochodzą organy. Siedemnastowieczna polichromia figuralna została pokryta nowszą w 1860 roku, a ponownie odsłonięta podczas prac konserwacyjnych w latach 2001 – 2002. Malowidła pokrywające ściany nawy i prezbiterium przedstawiają sceny ze Starego i Nowego Testamentu.

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ W SIERAKOWICACH

Do XVII wieku Sierakowice były samodzielną parafią, a od 1679 roku kościół stanowił filię parafii w Rachowicach. Zachowany do dziś kościół powstał w 1675 roku, jego budowniczym był Józef Jozek. Datę budowy potwierdza napis na belce tęczowej. Drewniany kościół jest orientowany, konstrukcji zrębowej, nawę i zamknięte trójbocznie prezbiterium otaczają soboty. Od strony północnej do prezbiterium przylega zakrystia, natomiast od frontu dobudowana jest wieża konstrukcji słupowej, na ceglanej podmurówce, poprzedzona kruchtą z początku XX wieku. Wieża zwieńczona jest ośmiobocznym hełmem namiotowym, natomiast wieżyczka sygnaturki hełmem baniastym. Hełmy te, charakterystyczny dwukalenicowy dach nad nawą i prezbiterium oraz ściany kościoła pokryte są gontem.



▲ Prezbiterium oddziela od nawy tzw. „tęcza”, na belce której umieszczono krucyfiks i Grupę Ukrzyżowania – Matka Boska, Święty Jan i Maria Magdalena.

KOŚCIÓŁ P. W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W SIEROTACH

Parafia w Sierotach powstała już z początkiem XIII wieku, pierwsze wzmianki o niej spotykamy w dokumentach z 1299 roku. Wg zapisków w kronice parafialnej stanowiła zawsze samodzielną parafię, do której należały miejscowości Chwoszcz i Zacharzewice. Pod koniec XVI wieku kościół został przejęty przez protestantów, a w 1629 roku zwrócono go katolikom.

Kościół został wzniesiony w 1479 roku z kamienia, niestety spłonął w 1700 roku, pozostało jedynie prezbiterium, oszkarpowane, zamknięte trójbocznie z przylegającą zakrystią, na piętrze której znajduje się łoża kolatorska. Pożar ten upamiętniony został na obrazie z postacią św. Floriana znajdującym się w górnej części głównego ołtarza. Na ścianach prezbiterium zachowała się gotycka polichromia figuralna z okresu budowy kościoła przedstawiająca sceny z życia Chrystusa i wizerunki Świętych, wykonana



▲ Świątynia na przełomie XVI i XVII wieku służyła protestantom, potem zwrócono ją katolikom.

prawdopodobnie przez mistrza z Jemielnicy. Przez wiele lat zamalowana, została ponownie odsłonięta w 1935 roku, a w 2007 odrestaurowana. W miejsce wypalanej nawy dobudowano już w 1707 roku nową drewnianą o konstrukcji zrębowej i otoczono ją wydatnymi sobotami. Dwukalenicowy dach z wieżyczką ma sygnaturkę zwieńczoną hełmem z latarnią, kryty jest gontem.



▲ Misternej roboty nie powstydziłby się żaden współczesny budowniczy.

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. BARTŁOMIEJA W SMOLNICY



▲ Drewniany kościół (na zdjęciu stan sprzed przeprowadzanego obecnie remontu) znajduje się na cmentarzu parafialnym.

Pierwsza wzmianka o parafii w Smolnicy pochodzi z 1305 roku, o kościele wspominają dokumenty z 1376 i 1447 roku. Od XVII wieku parafia połączona była z parafią Pilchowice jako filia korzystająca z pewnej autonomii, ponowne usamodzielnienie nastąpiło w roku 1943. Z powodu rosnącej liczby mieszkańców zdecydowano o budowie nowego kościoła, ukończono go w 1979 roku.

Stary drewniany jest orientowany, o konstrukcji zrębowej na podmurówce z kamienia. Rozbudowany został o trójbocznie zamknięte prezbiterium, ale w odróżnieniu od innych kościołów nie jest ono wyodrębnione z nawy. Do prezbiterium przylega od północy zakrystia. Z początku XVIII wieku do czoła nawy, od strony zachodniej, dostawiono wieżę konstrukcji słupowej z kruchtą w przyziemiu i zwieńczoną dachem namiotowym. Dach i hełm wieży kryte są gontem. Ściany nawy szalowane deskami od wewnątrz i na zewnątrz wzmocniają lisice. Wewnątrz znajdował się późnogotycki tryptyk, prawdopodobnie z 1470 roku, obecnie został rozdzielony i część znajduje się w Muzeum w Raciborzu, a część w nowym kościele w Smolnicy. Obecnie w kościele trwa remont, zaplanowany etapami na kilka lat, w najbliższym czasie planowane jest odsłonięcie zamalowanych polichromii.

– Podobnie jak w kilku innych kościołach drewnianych naszego powiatu, również w naszym smolnickim prowadzony jest remont. Wiele cennych informacji o świątyni przynoszą badania dendrochronologiczne. Na ich podstawie wiemy, że drzewa, czyli sosny, świerki i dęby, z których zbudowano nasz kościół, ścięte zostały w latach 1771 – 1777. W niektórych dokumentach pojawia się jednak data 1608 roku, jako czas powstania kościoła, ale jest ona błędna. Z pewnością istniał wcześniejszy drewniany kościół w Smolnicy, jednak zlokalizowany był prawdopodobnie w innym miejscu. Mam nadzieję, że po przeprowadzeniu wszystkich badań i analiz uda nam się określić dokładną datę powstania naszego kościoła. Jest on chlubą regionu i wspaniałym zabytkiem drewnianej architektury – wyjaśnia ks. Korneliusz Matauszek, proboszcz parafii p. w. Św. Bartłomieja w Smolnicy.

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. MIKOŁAJA W WILCZY

Wcześniejszy kościół, również drewniany, został zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej, a jego opis można znaleźć w protokołach wizytacyjnych z 1679 i 1687 roku. Obecny zbudowany został przez cieślę Jakub



▲ Istniejący kościół nie jest pierwszym stojącym na tym miejscu.



▲ Późnobarokowe organy (XVIII w.), ufundowane przez hrabiego Węgierskiego, znajdowały się uprzednio w Pilchowicach, a do Wilczy zostały przeniesione w 1913 roku.

ba Siedlaczka z Gliwic, a jego budowę ukończono w 1755 roku. Kościół jest orientowany, jednonawowy, konstrukcji zrębowej, mniejsze od nawy prezbiterium zamknięte jest trójbocznie, z boku przylega do niego zakrystia. Od frontu znajduje się wieża konstrukcji słupowej z izbicą i kruchtą w przyziemiu, zwieńczona jest hełmem iglicowym. Ściany świątyni i izbica szalowane są deskami, a ściany wieży, dwukalenicowy dach, hełm i przydaszki kryte są gontami. Nad nawą znajduje się ośmioboczna wieżyczka –



Kościół drewnem pachnące...



sygnaturka zwieńczona baniastą kopułką. Świątynię obiegają soboty. Zachowało się barokowe wyposażenie kościoła. Ołtarz główny drugiej połowy z XVII wieku z obrazem Św. Mikołaja, ołtarze boczne z XVIII w. Na specjalną uwagę zasługuje obraz wotywny Matki Boskiej Frydeckiej z 1709 roku z napisem w języku morawskim, ufundowany przez Andrzeja Kuźnicę.

Późnobarokowa jest również ambona z XVIII wieku. W latach trzydziestych XX w. pod wieżą znajdował się ołtarz skrzynkowy z połowy XV w., którego zachowana część środkowa – Rozmowa ze Świętym Mikołajem – znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach.

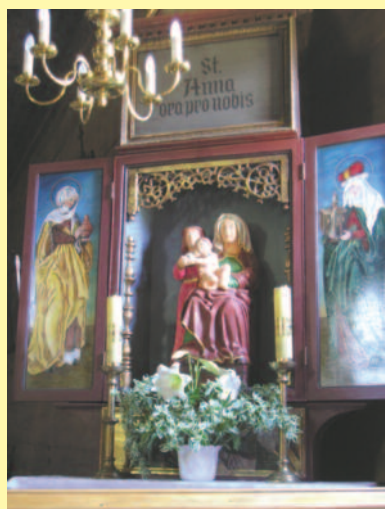
◀ *Dzieci przychodzą tu w Wielką Sobotę, aby poświęcić wielkanocne pokarmy.*

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. WAWRZYŃCA W ZACHARZOWICACH

Kościół ten jest filią parafii w Sierotach. Pierwsze wzmianki o istnieniu w tym miejscu świątyni można znaleźć w dokumentach z 1386 i 1447 roku. Obecny kościół wzniesiony został w 1580 roku (wg zapisu w protokole wizytacyjnym). Przejęty pod koniec XVI wieku



◀ *Drewniana budowla ma konstrukcję zrębową.*



◀ *Świątyni nie zniszczył czas, ale okaleczyli ją złodzieje. W 1997 roku skradziono cenną figurę Świętej Anny Samotrzeciej i skrzydła tryptyku z wizerunkami świętej Barbary i Marii Magdaleny, to co widzimy dziś to kopie.*

przez protestantów, w 1629 roku został odzyskany przez katolików.

Jest to budowla orientowana. Mniejsze od nawy prezbiterium zamknięte jest trójbocznie, z przylegającą od północy zakrystią. Całość otaczają soboty zawieszane (bez podpór). Nad nawą i prezbiterium charakterystyczny dla górnośląskich kościołów dach dwukalenicowy kryty gontem. Od frontu dostawiono wieżę konstrukcji słupowej, zbudowaną na planie kwadratu, o ścianach pochylonych ku górze, zwieńczoną hełmem namiotowym. Wewnątrz zwraca uwagę umieszczony w ołtarzu bocznym późnogotycki tryptyk z 1510 roku.

Bogato dekorowany późnobarokowy ołtarz boczny, dar opactwa w Jemielnicy pochodzi z ok. 1720 roku. W ołtarzu obraz z postaciami świętych Szymona i Judy Tadeusza, po obu stronach charakterystyczne kolumny i drewniane figury świętych: Stanisława Kostki i Stanisława Męczennika. Również barokowa jest ambona z 1687 roku. Natomiast ołtarz główny wzniesiono w 1897 roku. Na stropie polichromia patronowa z XVIII wieku z elementami figuralnymi, warto też zobaczyć oryginalne szesnastowieczne okucia drzwi.

KOŚCIÓŁ P. W. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W ŻERNICY



◀ *Obecny obiekt pochodzi z XVII wieku.*

Parafia od 1283 roku aż do kasaty klasztoru w 1810 roku była w posiadaniu klasztoru cystersów w Rudach Wielkich, ale wzmianki o niej pochodzą już z lat wcześniejszych. Pierwotny kościół uległ zniszczeniu w czasie wojen husyckich. Nowy – zachowany do dnia dzisiejszego, wybudowano z fundacji opata Andrzeja Emanuela w latach 1648 -1661. Kościół stoi na wzniesieniu uznanym za gródek stożkowy, podczas badań

znaleziono w tym miejscu ślady wielu grobów – ich rozmieszczenie wskazuje na fakt istnienia tu wcześniej cmentarza. Odkąd w roku 1970 konsekrowano w Żernicy nowy kościół, stary kościółek otwierany jest tylko okazjonalnie. W latach 1998-2008 został gruntownie odnowiony.

Kościół p. w. Św. Michała Archanioła jest budowlą drewnianą, orientowaną, o konstrukcji zrębowej. Prezbiterium, do którego przylega zakrystia zamknięte jest trójbocznie, nakryte jest w częściach bocznych stropem płaskim, a w części środkowej pozornym sklepieniem kolebkowym. Do zbudowanej na planie prostokąta nawy przylega od północy kruchta. Kościół otaczają otwarte soboty. W 1757 dobudowano wieżę konstrukcji słupowej na kamiennej podmurówce. Wieża ma nieznacznie nadwieszoną izbicę szalowaną deskami wyciętymi od dołu w koronkę i zwieńczona jest wysmukłym, ośmiobocznym hełmem piramidальnym. W 2004 roku zrekonstruowano wieżyczkę sygnaturki na kalenicy nad nawą – wieżyczka posiada latarnię na planie sześcioboku i jest nakryta daszkiem piramidальnym. Dachy kościoła i hełmy wież kryte gontem. Ambona z postaciami Ewangelistów pochodzi z 1671 roku. Ciekawym zabytkiem jest też znajdujący się w zakrystii oryginalny kredens z 1691 roku.

Szybkie tempo, w jakim ubywa drewnianych kościołów, niech skłoni nas do chwili zadumy nad ich dalszym losem. W trosce o zabytki architektury drewnianej w powiecie gliwickim, które oparły się działaniu czasu, pożarom, wojnom i innym kataklizmom, a świadczą o religijności i kulturze tej ziemi, życiu jej mieszkańców w zgodzie z naturą, zachęcamy Państwa do zwiedzania, ale jednocześnie do dbałości o materialne dobro drewnianego sacrum w powiecie gliwickim.

– Drewniany kościół w Zacharzowicach zawsze odgrywał ważną rolę w życiu moim i całej mojej rodziny. Myślę, że również w życiu całej społeczności naszego sołectwa. Jest najbardziej charakterystycznym elementem Zacharzowic. Nasz kościół jest niewielki, ale bardzo piękny i pełen uroku. Wiąże się z nim wiele ważnych momentów mojego życia, w tym najważniejszy – I Komunia Święta. Z młodszych lat bardzo miło wspominam wspólne sprzątanie naszej świątyni, czy też przystrajanie go na uroczystość Bożego Ciała. W strojenie kościoła zawsze zaangażowani byli prawie wszyscy mieszkańcy. Pamiętam także adwentowe roraty w mroźne zimowe poranki, kiedy jako dzieci szliśmy na poranną mszę, niosąc małe latarenki. Piękne są zawsze nabożeństwa majowe w kościele o zapachu drewna i kadzidła – opowiada **Daria Gołombek**, mieszkanka Zacharzowic.

Szerzej o historii drewnianych kościołów powiatu gliwickiego będzie można przeczytać w folderze przygotowywanym przez Wydział Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Gliwicach pt. „Wypoczynek w powiecie gliwickim. Szlakiem drewnianych kościołów”.

Magdalena Fiszer – Rębisz

Małgorzata Malanowicz, Stowarzyszenie „Gliwickie Metamorfozy”

Zdjęcia: Archiwum Starostwa Powiatowego w Gliwicach lub Małgorzata Malanowicz

BIBLIOGRAFIA:

1. Halina Wojciechowska, Pradzieje regionu gliwickiego, Gliwice 1998
2. Kronika parafialna kościoła p. w. Św. Bartłomieja w Smolnicy, oprac. Ks. Korneliusz Matauszek
3. Kościółek św. Wawrzyńca. Świątynia i jej dzieje w Knurowie i w Chorzowie, ks. Marek Gwóźdźnik, Magdalena Sontag, nakładem parafii św. Wawrzyńca w Chorzowie, 2008
4. Ks. Karol Krafczyk, Z dziejów Parafii Bojszów, Bojszów 2006

5. Jacek Schmidt, Kościoły Ziemi Gliwickiej – Łącza, Gliwice 2005
6. Die Bau – und die Kunstdenkmäler des Kreises Tost – Gleiwitz, Breslau 1943 – praca zbiorowa
7. Dobrzycki J., Kościoły drewniane na Górnym Śląsku, Kraków 1926, nakładem Gebethnera i Wolffa
8. Gadomski St., Drewniane kościoły województwa śląskiego, Itatis
9. Siemko P., Nieistniejące kościoły Górnego Śląska
10. Thullie Cz., Zabytki architektoniczne województw katowickiego i opolskiego, Katowice 1969

11. Wiggert E., Burgemeister L., Die Holzkirchen und Holztürme der preußischen Ostprovinzen, Berlin 1905
12. Zabytki Sztuki w Polsce – Śląsk, KOBiDZ, Petit s. c. Lublin – Warszawa 2006.
13. <http://www.kuria.gliwice.pl/>
14. <http://www.kosciolydrewniane.pl/>
15. <http://www.malanowicz.eu/mm/pasje/architektura/kosciolki/index1.htm>
16. www.wikipedia.pl
17. www.zspwilcza.pilchowice.pl

Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17

tel. 032 332 66 00, faks 032 231 08 22, www.powiatgliwicki.pl

godziny urzędowania: pon., wt., śr. – 7.30-15.30; czw. – 7.30-17.30; pt. – 7.30-13.30

Miały być sposobem na długie zimowe wieczory, a stały się cyklem pełnych pasji imprez

Pilchowickie spotkania

Jarmark Przedświąteczny, zorganizowany w Niedzielę Palmową, zakończył czwarty już sezon jesienno-zimowych (i jak się okazało w tym roku – również wiosennych) spotkań mieszkańców Pilchowic oraz zaprzyjaźnionych sołectw. Spotkania stały się doskonałą okazją do zaprezentowania wielu umiejętności i talentów, wymiany doświadczeń oraz integracji mieszkańców. Dały też szansę do poznania historii Pilchowic i przekazania młodszym pokoleniom „ginących” informacji.

Spotkania z założenia odbywają się w długie wieczory jesienią i zimą, dwa razy w miesiącu, zawsze w piątki o godz. 18.00 w sali przy OSP w Pilchowicach. Stałymi elementami kolejnych sezonów stały się m.in. spotkanie andrzejkowe, przedświąteczne, kolę-

-Pilchowiczanom”, którego członkowie biorą udział w tworzeniu spotkań, zorganizowało również I Gminny Konkurs Poezji Rodzimej im. ks. **Konstantego Damrota**. Pojawiło się wielu zarówno młodych, jak i już dojrzałych twórców z gminy Pilchowic



W spotkaniu „Za mundurem panny sznurem” udział wzięli członkowie Bractwa Kurkowego z Knuruwa.

dowe, wielkanocne oraz koncerty muzyki klasycznej. Od dwóch lat z inicjatywy najmłodszych pilchowiczank w ramach spotkań odbywają się również Pilchowickie Wystawy Psów.

W sezonie 2008/2009 zorganizowanych zostało 13 spotkań, 4 warsztaty artystyczne oraz 3 koncerty. Każdy kolejny cykl rozpoczyna spotkanie poświęcone wakacyjnym wyjazdom i przygodom, które im towarzyszyły. Tym razem organizatorzy zatytułowali je „Ślązaków podróże bliskie i dalekie”. Następnie nastąpił czas na wspomnienia ze szkolnej ławki, czyli „Jakżeż chodził do szkoły uczyły mie rehtory”. Mieszkańcy Pilchowic opowiadali o szkolnych mundurkach, wyposażeniu dawnych plecaków, szkolnych zabawach i psikusach. Nie zabrakło również opowieści o uwielbianych i nie lubianych nauczycielach. Szczególnym zainteresowaniem mężczyzn cieszyło się spotkanie „Za mundurem panny sznurem” czyli wspomnienia z czasów zasadniczej służby wojskowej. Panowie z dumą prezentowali zdjęcia i pamiątki z pobytu w koszarach. Gośćmi tego spotkania byli członkowie Bractwa Kurkowego z siedzibą w Knuruwie, którzy zapewnił nie lada atrakcje prezentując wystrzał armaty. Ze względu na to, że spotkanie to odbywało się w czasie bliskim Świętu Zmarłych, nie zabrakło również wspomnień o tych, którzy służyli w wojsku stracili życie.

Stowarzyszenie „Pilchowiczanie-

ce chętnych do ujawnienia swoich dzieł. Wśród zaprezentowanych utworów publiczności zdecydowanie najbardziej podobały się dzieła **Bernadety Suligi, Pawła Ćwieląga i Magdaleny Mańki**. Pilchowicka młodzież przypomniała również obecnym osobom twórczość księdza Konstantego Damrota – poety, który wprawdzie w Pilchowicach się nie urodził, jednak spędził tu ostatnie lata swojego życia. Spotkaniu przed Bożym Narodzeniem towarzyszy zawsze konkurs na ozdoby choinkową, który cieszy się dużą popularnością wśród osób dorosłych, prześcigających się w niesamowitych pomysłach, takich jak ozdoby szydełkowe czy stworzone z makaronu. Już po świętach i gdy nastaje Nowy Rok, mieszkańcy spotykają się na wspólnym kolędowaniu. W tym roku odbył się również koncert mniej znanych polskich pastorałek i kolęd pochodzących z innych krajów w wykonaniu **Agnieszki Robok, Magdaleny Kus** oraz Młodzieżowego Chóru Wsi Pilchowice.

Do kolejnego spotkania – „Krzyże i kapliczki parafii Pilchowice – świadectwo historii i pobożności” **Agnieszka Robok** przygotowywała się od dłuższego czasu, by zebrać odpowiednie materiały. Temat ten wyjątkowo zainteresował mieszkańców, długo opowiadali historie i legendy dotyczące umieszczania symboli pobożności.

Również karnawał miał swoje miejsce w cyklu spotkań. Najpierw za-

bawa w stylu retro – „Kecki, lajbiki, zopaski i jakle, czyli w co się łobylkały nasze omy”, a następnie koncert, w programie którego pojawiły się przeboje z operetek i musicali oraz znane utwory muzyki klasycznej. Dla pilchowickiej publiczności wystąpili: **Agnieszka Robok, Magdalena Kus i Tomasz Sadownik**.

„Skąd jesteś?” – ten temat spotkania zachęcił wiele osób. Nie było końca opowieściom o rodzinnych stronach – miejscowościach, w których spędziło się młodzińcze lata. Ostatnie dwa tematy, jakie zrealizowano w tym cyklu, to „Zioła, ziołolecznictwo i domowe sposoby leczenia” oraz „Potrawy na świąteczny stół – stare i nowe przepisy – tradycja i nowoczesność”. Nastąpiło również rozwiązanie II Konkursu Fotograficznego „Gmina Pilchowice w obiektywie”, do którego zgłoszonych zostało prawie 100 fotografii. Wśród nich największe uznanie zdobyły prace mieszkańców Żernicy: **Rogera Klosa i Michała Kryjaka**.

Dzieła rękodzielnicstwa, które tworzone są przez członków Stowarzyszenia m.in. na warsztatach artystycznych, można było zobaczyć podczas Jarmarku Przedświątecznego, który odbył się 5 kwietnia w sali RSP w Pilchowicach. Celem jego organizacji było pozyskanie przez Stowarzyszenie Pilchowiczanie-Pilchowiczankom środków na renowację i rozbudowę parku znajdującego się za Domem Pomocy Społecznej w Pilchowicach. Członkowie pragną, by stał się on miejscem odpoczynku dla mieszkańców tej miejscowości. Jarmark odwiedziło ok. 2 tys. osób – mieszkańców gminy oraz pobliskich miejscowości. Wszystko rozpoczęło się od wysłuchania pieśni wielkopostnych w wykonaniu Młodzieżowego Chóru Wsi Pilchowice. Następnie było ogłoszenie wyników X jubileuszowego konkursu KROSZONKA 2009, zaprezentowanie przez uczniów ZSP w Stanicy „Misterium”, konkurs na potrawę wielkanocną. Podczas Jarmarku można było zakupić lokalne wyroby oraz obejrzeć wystawy pokonkursowe czy skorzystać z kącika z kawą, napojami i świątecznymi wypiekami. Również dla najmłodszych przewidziany był kącik plastyczny, gdzie dzieci nie przeszkadzając rodzicom w zwiedzaniu wystaw tworzyli swoje dzieła artystyczne.

Organizatorzy bardzo serdecznie zachęcają wszystkich zainteresowanych do udziału w spotkaniach oraz wszelkich innych imprezach. Tematyka jest bardzo urozmaicona i każdemu daje szansę zaprezentowania swoich pasji czy wspomnień. Informacje o kolejnych działaniach członków stowarzyszenia pojawiają się na stronie Pilchowic www.pilchowice.pl.

MAGDALENA KUS

Szansa w sporcie

Dokładniej to szansa dla młodzieży z powiatu gliwickiego, a jeszcze dokładniej – szansa dla młodzieży wykazującej się sportowymi aspiracjami.

Od stycznia br. roku w Gliwicach rozpoczął działalność Klub Sportowy „Wojownik Gliwice”. Nowa organizacja jest otwarta dla wszystkich chętnych, którzy chcą iść ślady naszych mistrzów boks. Nie na darmo ojcem chrzestnym nowego Klubu jest **Wiesław Rudkowski**, wicemistrz olimpijski z Monachium (1972) i mistrz Europy z Katowic (1976). Funkcję prezesa pełni były bokser, aktualny arbiter **Maciej Niemirycz**, a wiceprezesem jest szturman 6 Batalionu Desantowego-Szturmowego **Tomasz Kurek**.

Pomimo, że nowy Klub miał początkowo zajmować się seniorami, rychło okazało się, że potrzeby są znacznie większe. Przyczyniły się do tego **Joanna Koleczek-Wybiek**, dyrektor ZSO nr 6 i nauczycielka wychowania fizycznego z tej placówki – **Joanna Niwińska**. Prowadzą one program „Bez przemocy w szkole i w domu”, który idealnie dopasował się do zadań szkoleniowo-wychowawczych „Wojownika-Gliwice”. Okazało się, że ćwicząc boks młodzież „odreagowuje” wszelkie napięcia, frustracje i negatywne emocje. Poprzez trening fizyczny pod okiem doświadczonych trenerów **Włodzimierza Kowalczyka** i **Miro-**

slawa Bazarewicz, młodzi adepci boks pozbywają się nadmiaru złej energii. A, że przy okazji harmonijnie rozwijają organizm, doskonałą się sportowo to dodatkowa korzyść. Być może wyrosną z nich też dobrzy zawodnicy, którzy wreszcie przełamają kryzys w polskim boksie amatorskim – wszak od szesnastu lat nie zdobyliśmy żadnego medalu olimpijskiego...

– Jest już paru zawodników, którzy ćwiczą na zasadzie przeniesienia. Na razie jednak wstrzymam się ze szczegółowymi informacjami, ale szykują się niespodzianki – mówi wiceprezes **Tomasz Kurek**.

Chętni do uprawiania tego sportu są mile widziani. Wystarczy w poniedziałki, środy, piątki w godzinach od 16.00 do 18.00 zgłosić się do hali sportowej ZSO nr 6 (koło Katedry) przy ulicy Ziemowita 3 w Gliwicach. Tam już ćwiczą grupy młodzieży, m.in. z domu dziecka. Doświadczeni trenerzy dbają przede wszystkim o aspekty wychowawcze, a dopiero potem przekazują podstawy pięściarskiego abecadła. W imieniu „Wojownika-Gliwice” serdecznie zapraszamy młodzież z powiatu do aktywnego udziału w tych zajęciach. Każdy może iść w ślady **Tomasza Adamka**, zostać wielkim ambasadorem swojej miejscowości i rozślawić imię powiatu. Bokserski ring czeka.

Waldemar Lisowski rzecznik prasowy KS „Wojownik Gliwice”

Podsumowali rok

20 marca koło terenowe w **Wielowsi** gościło delegatów na walne zebranie sprawozdawcze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Gliwickiego „Moja Gmina nasz Powiat”. Delegaci podsumowali miniony rok pracy zarządu oraz kół terenowych i jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium. Dokonano również zmian w funkcjach zarządu.

Stowarzyszenie zrzesza samorządowców, społeczników i wszystkich, którym bliska jest idea pracy na rzecz lokalnych społeczności wiosek i miast. Są wśród nas starostowie, wóldarze gmin, przewodniczący rad, radni, sołtysi, dla których Stowarzyszenie jest oparciem w działaniu i realizacji wspólnych celów. Szczególnie miłym gościem na zebraniu był pierwszy starosta gliwicki **Zbigniew Pańczyk**, który reprezentował jako delegat Koło Gminy Rudziniec.

W minionym roku zarząd Stowarzyszenia zaangażowany był w organizację pikniku integracyjnego w Kuźni Nieborowskiej i koncertu „Dary Serc”. Te cykliczne imprezy mają na celu wsparcie domów pomocy społecznej Powiatu Gliwickiego oraz integrację z osobami niepełno-

swawnymi i ich rodzinami. Dużo wysiłku i pracy kosztowało uruchomienie Biura Porad Obywatelskich, funkcjonującego już od kilku miesięcy w Starostwie Powiatowym, a prowadzonego przez naszego kolegę **Józefa Rożka**. Stowarzyszenie jest również partnerem programu rozwoju obszarów wiejskich LEADER+ i współpracuje poprzez swoich członków z lokalnymi grupami działania w Śląskim Programie Odnowy Wsi.

Aktualnie Stowarzyszenie liczy 125 członków, którzy zrzeszeni są w 6 kołach terenowych. Koła terenowe organizują i angażują się w wiele przedsięwzięć na terenie swych gmin, m.in. dożynki, wystawy, turnieje sportowe, szkolenia, rajdy i wsparcie potrzebującym.

Walne zebranie, które prowadził doświadczony samorządowiec i społecznik **Marcin Kwaśniok**, wytyczyło również główne kierunki działania na nadchodzący okres. Chcemy dalej zbliżać i przekonywać do naszych celów innych, integrować powiat i utrwalać poczucie wspólnoty, aktywizować rozwój, promować ludzi aktywnych, uczciwych i kompetentnych.

Prezes Stowarzyszenia **Marian Sadecki**

Groziło mu zamknięcie w 2013 roku

SZPITAL ZOSTAŁ URATOWANY...

...przez Radę Powiatu Gliwickiego, która na ostatniej sesji zdecydowaną większością głosów przyjęła uchwałę, ostatecznie otwierającą drogę do przekształceń dokonywanych w knurowskim ZOZ-ie. Jakże to ma znaczenie dla pacjentów?

Za przyjęciem uchwały o przekształceniu samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej pod nazwą Zespół Opieki Zdrowotnej w Knurowie poprzez ograniczenie rodzajów jego działalności i udzielanych świadczeń zdrowotnych głosowało aż 15 radnych, 4 było przeciw, a 2 się wstrzymało. To swoisty wyraz aprobaty dla procesów, które już zachodzą w knurowskim ZOZ-ie oraz dla tych działań, które wkrótce będą realizowane. Podobnie wysoką ocenę wystawili tym przemianom knurowscy radni – na sesji 15 kwietnia zadecydowali o przyznaniu ZOZ-owi najwyższego lokalnego wyróżnienia – Lauru Knurowa.

NA CZYM POLEGAJĄ PRZEKSZTAŁCENIA?

Ich ideą jest zapewnienie pacjentom ZOZ-u jak najlepszej opieki medycznej. Szpital, który jeszcze kilka lat temu miał kilkumilionowe zadłużenie, obecnie wypracowuje co roku zysk, unowocześnia swe wyposażenie, poszerza ofertę świadczonych usług i pozyskuje coraz to lepszych lekarzy. Ten proces jednak nie wystarczy, by zapewnić mu funkcjonowanie po 2012 roku. Wtedy to wej-

dzie bowiem w życie ministerialne rozporządzenie, na mocy którego zaczną obowiązywać bardzo wysokie standardy, określające m.in. jak mają wyglądać sale operacyjne, ciągi komunikacyjne w szpitalu czy inne pomieszczenia. By spełnić te wymogi, potrzebnych jest kilkanaście milionów złotych. W obecnej formie zarządzania, gdy szpital jest jednostką organizacyjną powiatu, nie ma możliwości na pozyskanie takiej kwoty. Jeśli więc by się tego nie zmieniło, szpital skazany byłby na zamknięcie w 2013 roku.

Przyjęta przez Radę Powiatu Gliwickiego uchwała wyłącza szpital ze składu ZOZ-u. Równocześnie zapewnia pacjentom korzystającym z jego świadczeń zdrowotnych (zarówno szpitalnych, jak i ambulatoryjnych) dalsze, nieprzerwane udzielanie tych świadczeń poprzez niepubliczny zakład opieki zdrowotnej utworzony przez „Szpital w Knurowie” Sp. z o.o. Dla pacjentów nie ma więc znaczenia, że szpital będzie zarządzany nie przez samodzielny publiczny ZOZ, a przez spółkę. Placówka nadal bowiem świadczyć będzie usługi w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, tak więc wszystkie osoby opłacające w nim składki nadal bezpłatnie korzystać będą zarówno z lecznictwa otwartego, jak i zamkniętego.

ZMIANY? TYLKO NA LEPSZE!

Szpital działając jako spółka będzie miał jednak możliwości pozyskania

dodatkowych środków finansowych na konieczną modernizację i remonty. W spółce tej większością pakiet udziałów będą mieć pracownicy szpitala – konkretnie zaś 50 osób, które zadeklarowały chęć ich zakupu. Wyłożyły one ze swych oszczędności ponad 2 mln zł, dodatkowo 542 tys. zł wyłożył ze swego budżetu Powiat Gliwicki. Powiat zachowuje przy tym prawo decydowania o kluczowych sprawach dotyczących funkcjonowania spółki. Jego własnością pozostaje także majątek ruchomy i nieruchomy szpitala, co dodatkowo zabezpiecza kontynuację działalności w zakresie udzielanych świadczeń medycznych. W uchwale określono, że proces przekształceń własnościowych zakończony zostanie 31 grudnia 2009 r.

Podobnym przemianom – na mocy tej samej uchwały – ulegną przychodnie zdrowia na terenie gminy Gierałtowie. Ich działalność przejmą spółki założone przez pracowników. Proces ten w pełni poparły władze gminy – Gierałtowiec nie tylko od dawna inwestują w przychodnie, ale zgodziły się również przekazać ich nieruchomości powstającym spółkom medycznym. Także w tym przypadku pacjenci nie muszą obawiać się tych przekształceń. Jeśli coś się zmieni w miejscowej służbie zdrowia, to z pewnością będą to zmiany na lepsze.

(RG)

Dla organizacji pozarządowych

Zarząd Powiatu Gliwickiego ogłasza drugi konkurs na zadania z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz kultury fizycznej i sportu. Tym razem na organizacje pozarządowe czeka łącznie 35 tys. zł.

– Projekty powinny obejmować swym zakresem jak największą liczbę mieszkańców Powiatu Gliwickiego – wyjaśnia **Dominika Jaroszyńska-Piskorz**, koordynator Powiatowego Centrum Organizacji Pozarządowych. – Należy uważnie przeczytać zasady wypełniania wniosku i rozliczenia zadania. W razie wątpliwości proszę o kontakt

telefoniczny lub zapraszam na konsultację. Na oferty czekamy do 4 maja.

Stowarzyszenie, które chce się ubiegać o dotację, powinno przygotować m.in. aktualny odpis z rejestru sądowego, sprawozdanie merytoryczne i finansowe za 2008 rok oraz oświadczenie o nieprowadzeniu działalności gospodarczej.

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, tel. (032) 332-66-70, e-mail:pcop@starostwo.gliwice.pl. (SG)

Powiat w fotografii i z symbolem

Przypominamy o dwóch konkursach ogłoszonych w ramach projektu „KonferTur – promocja turystyczna kluczem do wzrostu rozpoznawalności powiatu gliwickiego”. Na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe m.in. dobrej klasy aparat fotograficzny, rower, iPody oraz zestawy turystyczne.

Pierwszy z nich, zatytułowany „Cztery pory roku w powiecie gliwickim – atrakcje turystyczne powiatu gliwickiego w obiektywie” współorganizują Starostwo Powiatowe w Gliwicach oraz Fundacja „Zamek Chudów”. Celem konkursu jest odkrywanie nowych miejsc i nieznanych zabytków

kultury oraz przyrody naszego powiatu. Termin nadsyłania prac mija 15 maja br. Regulamin i karty zgłoszeń znajdują się na stronach internetowych www.powiatgliwicki.pl oraz www.zamekchudow.pl.

Drugi konkurs nosi nazwę „Turystyczny symbol powiatu gliwickiego”. Ogłosiło go Starostwo Powiatowe w Gliwicach. W konkursie należy zaproponować i opracować symbol powiatu gliwickiego. Termin dostarczenia prac mija również 15 maja br. Regulamin i karty zgłoszeń można znaleźć na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl. (SG)



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Warcaby i szachy

Knurowskie koło Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Gliwickiego „Moja Gmina Nasz Powiat” zachęca do udziału w turnieju warcabowym i szachowym.

Zawody odbędą się w Domu Kultury w Szczygłowicach (ul. Górnicza 1). Są dwudniowe. Rozgrywki w warcaby zorganizowane zostaną w piątek 15 maja i trwać będą od godz. 18.00 do godz. 21.00. W szachy zawod-

nicy grać będą w sobotę 16 maja w godz. 9.00 – 14.00.

– Zapraszamy mieszkańców Knurowa i okolic – zachęca **Ryszard Nowak**, sędzia szachowy klasy okręgowej. – Wszyscy zainteresowani będą się mogli zapisać tuż przed zawodami. Turnieje odbędą się systemem szwajcarskim, w którym każdy z uczestników rozegra 7 partii. Opłata za udział wynosi 8 zł dla dorosłych i 5 zł dla dzieci i młodzieży. (SG)

III Dzień Tańca na Zamku

25 i 26 kwietnia Centrum Kultury „Zamek w Toszku” zaprasza na III Dzień Tańca na Zamku w Toszku.

W sobotę impreza trwać będzie od godz. 9.00 do późnego wieczora. W programie tego dnia przewidziano liczne warsztaty taneczne, prowadzone przez doskonałych instruktorów – jednym z nich jest **Rafał Szostok**, znany z udziału w II edycji popularnego programu You Can Dance, laureat III miejsca w mistrzostwach świata w tańcu nowoczesnym. O godz. 19.00 rozpocznie się Wieczór z tańcem współczesnym w wykonaniu Akademickiego Teatru Tańca z Opola i Zespołu MOOG z Rybnika. Pierwszy z nich jest wspólnym projektem Uniwersytetu Opolskiego i Klubu Sutene-

ra, a drugi reprezentuje Fundację Elektrowni Rybnik na licznych festiwalach tanecznych i teatralnych.

W niedzielę w godz. 13.30-15.00 prowadzone będą warsztaty, zaś od godz. 16.00 warto wybrać się na pokaz pt. „Tanecznym krokiem”. Jako pierwsze zaprezentują się na nim sekcje taneczne działające przy Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. Następnie wystąpi para z Gliwickiego Centrum Tanecznego – **Krzysztof Błaszczak i Magdalena Białoskórska**, reprezentująca Polskę na wielu międzynarodowych turniejach tanecznych. Imprezę zakończy I Battle Break Dance w Toszku – pojedynek grup z udziałem Dangerous Street z Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz Degresic z CK „Za-



Tak było na II Dniu Tańca na Zamku w Toszku w ubiegłym roku.

mek w Toszku”. Wstęp na wszystkie warsztaty, występy i pokazy jest bezpłatny.

Patronat honorowy nad III Dniem Tańca na Zamku w Toszku objął burmistrz Toszka. (RG)

Serdeczne wyrazy współczucia

Andrzejowi Frejno,
Prezesowi Zarządu Powiatowego Związku OSP RP
w Gliwicach
po śmierci Ojca
śp. JÓZEFA FREJNO,
Radnego Rady Powiatu Gliwickiego I kadencji,
działacza samorządowego
składają

Przewodniczący Rady
Powiatu Gliwickiego
Tadeusz Mamok wraz z Radnymi

W imieniu Zarządu
Powiatu Gliwickiego
Starosta Michał Nieszporek

Ocalmy przeszłość dla przyszłości

Ratujmy dziedzictwo kulturowe Ziemi Gliwickiej – to hasło przyświecające działalności Stowarzyszenia Przyjaciół Zamku w Chudowie „Castellum”. Za pośrednictwem naszych Wiadomości zwraca się ono z prośbą o przekazanie 1% podatku od osób fizycznych na rzecz Stowarzyszenia.

Zebrane środki finansowe zostaną przeznaczone na kontynuowanie prac na zamku w Chudowie – głównie utrzymanie i rozwój Muzeum Zamku w Chudowie. Wszystkich zainteresowanych wsparciem prosimy o wpisanie w formularzu podatkowym nazwy organizacji pożytku publicznego: Stowarzyszenie Przyjaciół Zamku

w Chudowie CASTELLUM oraz numeru KRS: 0000205632.

Stowarzyszenie Przyjaciół Zamku w Chudowie CASTELLUM
ul. Podzamcze 6, Chudów,
44-177 Paniówki
ORGANIZACJA POŻYTKU
PUBLICZNEGO
www.castellum.zamekchudow.pl

Dziś czwarta z ośmiu części

MAPA PEŁNA ATRAKCJI

Publikujemy kolejną – czwartą część mapy atrakcji przyrodniczych i krajozrazowych powiatu gliwickiego, tym razem zapraszając naszych Czytelników do odwiedzenia Pyskovic i okolic.

Na początek proponujemy leżącą na Śląskim Szlaku Architektury Drewnianej:

Drewniany kościół w Zacharzowicach

Kościółek p. w. św. Wawrzyńca w Zacharzowicach zbudowany został najprawdopodobniej w roku 1580. Przez wiele lat przejęty był przez protestantów, ponownie zwrócony został katolikom w 1629 r. – podobnie jak kościół w Sierotach. W ołtarzu znajduje się późnogotycki tryptyk z 1510 r. z rzeźbą św. Anny Samotrzeciej i wizerunkami świętych. Ołtarz boczny jest barokowy, pochodzi z ok. 1720 r., ma bogatą dekorację.

W Pyskowicach uważanych turystów polecamy zobaczyć zabytkowy układ urbanistyczny starego miasta z fontanną z 1831 r. i klasycystyczno-neogotyckim ratuszem odbudowanym w 1822 r., w którym obecnie mieści się Muzeum Miejskie i Galeria Podcień. Ponadto w Pyskowicach można zobaczyć:

- kościół pod wezwaniem św. Mikołaja z XV w. w stylu barokowym i neogotyckim, przebudowany w XVII i XIX w.,
- kościół pod wezwaniem św. Stanisława, neogotycki z lat 1865-1868,
- kościół ewangelicki w stylu romańskim z 1879 r.,
- cmentarz żydowski – powstał ok. 1830 r. i jest jednym z nielicznych śladów po społeczności żydowskiej zamieszkującej niegdyś Pyskowice. Wcześniej istniała w tym mieście murowana synagoga, która spłonęła w 1822 r. Zanim powstał cmentarz w Pyskowicach, tutejsi Żydzi grzebani byli w Wie-



Kolejne części mapy zamieszczać będziemy w następnych wydaniach WPG. Można je wycinać z gazety i potem skleić zgodnie ze schematem obok.

lowski, gdzie mieściła się gmina, do której należeli. Ostatniego pochówku dokonano na pyskowskim cmentarzu w 1920 roku. Najstarszy grób pochodzi z 1841 r., ogółem zachowało się ponad 100 macew, w większości ustawionych dość przypadkowo. Ocenia się, że jedy-

nie około dwudziestu nagrobków stoi na swoich pierwotnych miejscach,

- skansen – parowozownię, mieszczącą się niedaleko dworca PKP w Pyskowicach,
- Krzyż Pamięci w Zaolśzanych – osłonięty gałęziami wysoki krzyż.

Tuż pod nim leży kamień, a na nim widnieje pamiątkowa tabliczka ufundowana przez pyskowiczanie w 1993 r. Napis oddaje cześć ofiarom głodu i tyfusu, który w 1847 r. pozbawił życia setki mieszkańców grodu.

Polecamy też liczne ośrodki wypoczynkowe nad zbiornikiem Dzierżno Małe – wodny relaks na żaglówkach, kajakach i rowerkach wodnych.



(MFR)

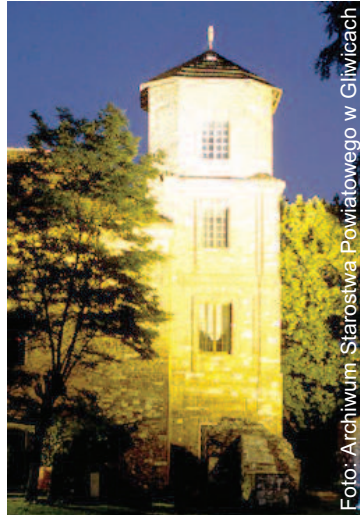
W kręgu legend

Wierny Pies

Przed wiekami dzisiejsze tereny Toszka porastały gęste i bogate w zwierzynę knieje. Wybrał się tam na łowy jeden z książąt opolskich. Polowanie było udane, służba już znosiła pokonane sztuki zwierząt, ciesząc się, że zapasów mięsnych wystarczy na długie miesiące. Zmęczony łowami książę przysiadł na polanie wśród paproci i już po chwili zmoczył go sen. Czuwał przy nim wierny pies. Nagle zakotłował się zagajnik i wprost na śpiącego księcia zaczęły bieć dwa olbrzymie odyńce. Służba zamarła. Tylko pies stanął bohaterem w obronie swego pana i stoczył nierówną walkę z dzikami. Szamotanina obudziła księ-

cia. Tymczasem ranne odyńce uciekły do lasu, a wycieńczony pies podpełznął do stóp swego pana i kilka minut później na jego rękach zakończył żywot. Pan gorzko zapłakał nad losem swojego czworonożnego przyjaciela, z którym bawił się od najmłodszych lat. Pochował go na polance, gdzie rozegrało się całe zdarzenie. Książę powróciwszy z udanych, ale jakże smutnych łowów rozkazał na miejscu walki psa z dzikami postawić zamek i utworzyć osadę, którą nazwał właśnie Toszkiem – takie bowiem imię nosił jego wierny pies.

(MFR)



Na wzgórzu wzniesiono zamek, a potem wokół niego założono gród zwany Toszkiem – na cześć imienia książęcego psa.

Śląska fraszka

Idzie maj...

Maj mo pszonie durś we gowie
Każdo frelka nom to powie
Tyż durś ło tym karlus myśli
W nocy sie to czasym przisińi
Tela mocy jest we maju
Że sie ludzie wyincyj pszajom.

Bronisław Wątroba

Okienko z poezją

Wiersze z małej ojczyzny

Przedstawiamy dwa fragmenty wierszy „wysperanych” na stronie internetowej sołectwa Łącza – www.lacza.pl. Mieszkańcy tej małej miejscowości malowniczo położonej w rudzinięckich lasach słyną z aktywności i pomysłowości, a jak się okazuje, pod wodzą pani sołtys **Urszuli Troll** również piszą wiersze. W utworach najczęściej opowiadają o swojej miejscowości. Zachęcamy do lektury tych z serca płyną-

cych, nierzadko prosto rymowanych wierszy, które mogą zachwycić sympatyków amatorskiej twórczości literackiej. Zwracamy szczególną uwagę na wiersz o kościele drewnianym w Łączy, który spłonął w 1994 roku. W niezamierzony sposób stanowi on uzupełnienie Dodatku Specjalnego do tego wydania WPG, poświęconego takim świątyniom na terenie powiatu gliwickiego.

(MFR)

ROZRYWKOWY KĄCIK

Dziękujemy za odpowiedzi, zawierające rozwiązania zadań z poprzedniego wydania WPG. Poprawne rozwiązanie krzyżówki dało hasło WIELKANOC, z kolei rebusy ukrywały słowa DOLINA oraz KOMPAS. Nagrody otrzymują: **Patrycja Szafarczyk, Joanna Żok** oraz **Radosław Rakowicz**. Wyślemy je pocztą.

Dzisiaj mamy do rozwiązania krzyżówkę oraz nową propozycję w miejsce rebusów. Od tego miesiąca będziemy zamieszczać zdjęcia z różnych miejsc powiatu gliwickiego – prosimy o odgadnięcie, gdzie zostały zrobio-

ne. Odpowiedzi można nadsyłać na e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl lub tradycyjną pocztą na adres Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, z dopiskiem Rozrywkowy Kącik. Na początek zdjęcie, które nie powinno nikomu sprawić kłopotu. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy dwa 6-tomowe komplety „Trylogii” Henryka Sienkiewicza, ufundowane przez patrona tego wydania Rozrywkowego Kącika, posła do Parlamentu Europejskiego – **Malgorzatę Handzlik**.

(SG)

Pod patronat em **Malgorzaty Handzlik, posła do Parlamentu Europejskiego**

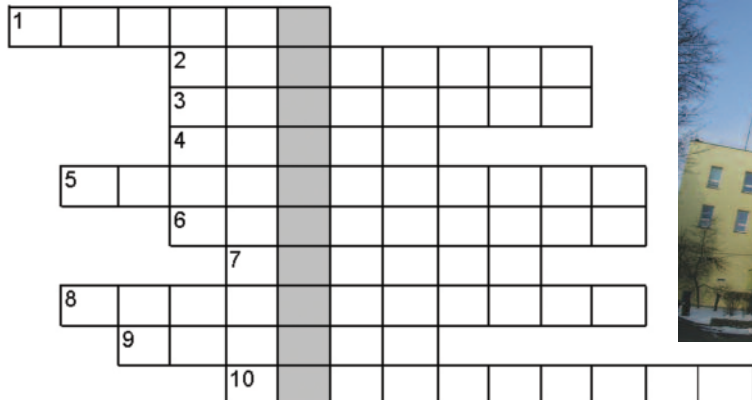


Foto: Romana Gozdek

▲ Co przedstawia to zdjęcie?

1. W którą stronę patrzy orzeł w herbie powiatu? (wschód, zachód)
2. Otrzymał nagrodę „Bene Meritus” dla zasłużonych dla powiatu gliwickiego w 2008 roku
3. Ile kościołów drewnianych jest w po-

4. Liczba komisji działających w Radzie Powiatu Gliwickiego obecnej kadencji
5. Obchodzony 9 maja
6. Nazwa jednej z majowych imprez na Zamku w Chudowie

7. Jaki tytuł nosi powiatowa legenda, w której pojawia się ksiądz, kłątwa, staw i czarna woda?
8. Majowe święto
9. Inaczej cmentarz żydowski
10. Jedno z sołectw miasta i gminy Sośnicowice

Sprawdzony przepis

Cytrynowiec

To orzeźwiająca, wiosenna ciasto. Najpierw przyrządza się ciasto, a gdy ono piecze się w piekarniku, robimy krem i lukier. Po wystygnięciu ciasta i kremu bierzemy się za końcowe wykonanie.

Ciasto

Składniki: 1 szk. mąki pszennej, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 6 jajek, 1 szk. cukru, 2 łyżecz-

ki proszku do pieczenia, szczypta soli, sok z 1/2 cytryny.

Żółtka oddzielić od białek. Do żółtek dodać sok z cytryny i wymieszać. Z białek ubić sztywną pianę, nadal ubijając dodawać stopniowo cukier i żółtka. Chwilę ubijać, a następnie dodawać stopniowo przesiane razem dwa rodzaje mąki i proszek do pieczenia. Wylać na blachę wyłożoną pergaminem. Piec ok. 20-25 min. w piekarniku o temp. 180 °C.

Krem

Składniki: 1 szk. cukru, 1/2 kostki masła, cukier waniliowy, sok z 1 cytryny, 1 szk. wody, 1/2



szk. mleka, 2 łyżki mąki ziemniaczanej.

Wodę zagotować z cukrem waniliowym, cukrem, sokiem z cytryny i masłem. Mąkę rozpuścić w mleku i wlać na gotujący się roztwór, ciągle mieszając doprowadzić do wrzenia. Wystudzić.

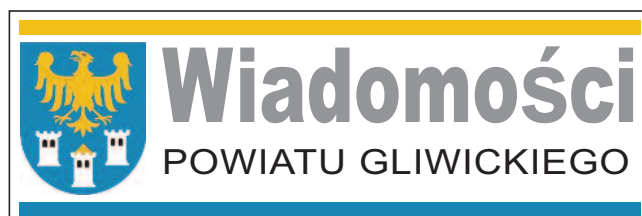
Lukier Ukłócić razem 4 czubate łyżki cukru pudru, sok z 1/2 cytryny.

Końcowe wykonanie

Wystudzone ciasto przeciąć poziomo na dwie części. Na jedną wyłożyć zimny krem, przykryć drugą, lekko obciążyć deseczką. Połać lukrem.

(RG)

Może i Ty masz sprawdzony przepis, który chcesz polecić Czytelnikom WPG? Prosimy o telefon: 032 332 66 65, 513 177 633.



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
Redakcja: Romana Gozdek (red. nac.), Magdalena Fiszer-Rębisz, Sławomir Gruszka. Skład: A. Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 032 332 66 65, 032 332 66 53
 e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
 WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatną gazetą samorządową, wydawaną ze środków Powiatu Gliwickiego.
 Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów.
Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec **Nakład:** 10 000 egzemplarzy.